Nr. 286. SOBOTA 13. GRUDNIA 1873. **Rok. 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na najwyższy rozkaz zarządzoną została po ś. p. J. K. W. Ferdynandzie księciu Orleańskim, infancie hiszpańskim, żałoba dworska, która trwać będzie bez zmiany dziesięć dni począwszy od 12. grudnia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

RADA PAŃSTWA.

Odczytane w Radzie państwa pismo czeskich deput. wystosowane do prezydyum Rady państwa tak opiewa: „Wysokie Prezydyum! W uznaniu praw i stanowiska pojedyńczych królestw i krajów tudzież dla zabezpieczenia ich wspólnego prawno-politycznego związku wydał Jego Ces. Mość najwyższy dyplom z 20. października 1860. W artykule I. tego dyplomu raczył Najjaśn. Pan orzec, że prawo stanowienia, zmieniania i uchylania ustaw wykonywane będzie przez Niego i Jego najdostojniejszych następców tylko przy współdziałaniu prawnie zgromadzonych sejmów krajowych a względnie Rady państwa, do której sejmy krajowe wysełać mają ustanowioną przez Najjaśn. Pana liczbę członków. Tym artykułem zatem uznano i wypowiedziano, że od dnia obwieszczenia najwyższego dyplomu prawo wydawania ustaw przysługuje Cesarzowi razem z sejmami krajowemi a względnie z zgromadzonymi w Radzie państwa deputowanymi sejmów wszystkich królestw i krajów. Najwyższy dyplom został jako stała nieodwołalna ustawa zasadnicza państwa ogłoszony, w archiwach krajowych wszystkich królestw i krajów złożony, stał się dla każdego z nich krajową ustawą zasadniczą a nawet postanowiono, że następcy Jego c. i k. Apost. Mości mają być obowiązani wydawać ten sam dyplom. Stał się on zatem w sposób najuroczystszy prawem dla całości i dla każdego do monarchii austryackiej należącego królestwa i kraju. Wprawdzie nastąpiły w ciągu ostatnich trzynastu lat w stosunkach konstytucyjnych Austryi faktycznie rozmaite zmiany, które zostają w sprzeczności z najwyższym dyplomem a zmiany te następowały po sobie w taki sposób, że istotnie stosunki publicznego prawa zostały pomięszane i wstrząśnięte w stopniu godnym największego ubolewania. Jednakże owa najwyższa zasada pierwszego artykułu najwyższego dyplomu zatrzymała aż dotąd nietylko prawno-państwowe, nietykalne znaczenie lecz także niezaprzeczone uznanie. Według ustawy z kwietnia 1873, ma się teraz zebrać Rada państwa i zaproszono nas do wzięcia udziału, chociaż skład Rady państwa nie opiera sie na podstawach, któreby zapewniały wszystkim ludom jednakowy udział w reprezentacyi według ustanowionej zasadniczo przez Jego Ces. Mość 20. października 1860 miary zaludnienia i podatków opłacanych i chociaż składać się ma nie z posłów przez sejmy krajowe wysłanych lecz bezpośrednio wybranych. Utworzenie takiej Rady państwa, bezpośrednio wybranego parlamentu zostaje w sprzeczności z duchem i istotą najwyższego dyplomu z 20. października 1860 mianowicie z dosłownem brzmieniem pierwszego artykułu dyplomu, zostaje w sprzeczności z uroczyście poręczonem prawem monarchii i prawem wszystkich królestw i krajów. Utworzenie takiego parlamentu znosi poręczone wszystkim królestwom i krajom prawo współdziałania w ustawodawstwie w granicach najwyższych wspólnych zadań państwa przez posłów sejmowych Ale zmiana prawa krajów nie może być nigdy prawomocną bez współudziału prawnych sejmów krajowych; nie może jej uchwalić w sposób prawnie obowiązujący zgromadzenie, które bezwarunkowo nie ma prawnej kompetencyi. Zapowiedziane w patencie 26. lutego 1861 wydanym, bez poprzedniego porozumienia się z sejmami krajowemi, wykonanie najwyższego dyplomu, nie zostało nigdy urzeczywistnione, a wskazana w tym patencie Rada całego państwa nigdy się nie zebrała. Ustawy zasadnicze z 20. grudnia 1867 które patent ten zupełnie zmieniły, uchwalone zostały przez korporacyę, która nie będąc Radą całego państwa nie była do tych uchwał konstytucyjnie uprawnioną a Rada państwa zgromadzona w myśl ustaw zasadniczych z 20. grudnia 1867, pominąwszy nawet usterkę w jej prawno-państwowej genezie, nie miała już w myśl tychże ustaw zasadniczych kompetencyi do jednostronnego zmienienia albo zniesienia publicznego prawa królestw i krajów. Z materyalnych zatem i formalnych powodów prawnych nie uznajemy się obowiązanymi wstąpić w myśl otrzymanego wezwania do Rady państwa i jesteśmy pewni, że pod tym względem jesteśmy w zgodzie z zapatrywaniem prawnem naszych mocodawców, słowiańskiego ludu w Czechach, stanowiącego przeważną większość ludności tego królestwa. Zapatrywanie to znalazło niewątpliwy wyraz w petycyach pokrytych krociami podpisów a w końcu w naszym wyborze do Rady państwa. Mimo to wobec groźnego położenia państwa, powodując się patryotyzmem rozważyliśmy dokładnie, czy i pod jakiemi zastrzeżeniami i zobowiązaniami moglibyśmy uczynić zadość otrzymanemu wezwaniu. Przejęci przekonaniami, że usunięcie prawno-państwowych sporów w drodze ugody jest pierwszym warunkiem ocalenia państwa i podstawą zagojenia klęsk wewnętrznych, bylibyśmy i jesteśmy gotowi do współdziałalności do braterskiej harmonii w postępowaniu z reprezentantami wszystkich królestw i krajów, gdyby bez przesądzania o prawnem stanowisku naszej ojczyzny zamierzonem było utorowanie takiej ugody. Ponieważ wezwani zostaliśmy do wstąpienia do Rady państwa zgromadzonej na podstawie ustawy z 2. kwietnia 1873 wśród okoliczności, wobec których wstąpienie to pociągnęłoby za sobą uznanie prawomocności Rady państwa jako pierwszy warunek i bezpośredni wynik a tem samem wszelka ugoda prawno-państwowa byłaby z góry wykluczoną — przeto my deputowani z królestwa Czeskiego pamiętając o prawno-państwowym stosunku tego królestwa, które zostało uznane i poręczone szeregiem traktatów państwowych, publicznych dokumentów i przysiąg koronacyjnych a którego uznanie zapowiedziane zostało najuroczyściej przez Najjaśniejszego Pana w najwyższym reskrypcie z 12. września 1871, nie uważamy się za uprawnionych do wstąpienia do Rady państwa. Jesteśmy owszem obowiązani odrzucić to wezwanie: jesteśmy obowiązani wobec królestwa Czeskiego nie brać udziału w naruszeniu jego niezaprzeczonego prawa państwowego i konstytucyjnego, w zniesieniu jego prawno-państwowej indywidualności i odrębności; — jesteśmy także obowiązani wobec monarchii, której to nowe, głębokie wstrząśnienie publicznego prawa grozi tem większemi niebezpieczeństwami, gdyż wskutek tego utorowana najwyższym dyplomem z 20. października 1860 jedynie zbawienna, pewna droga pogodzenia przekonań i pretensyi prawnych królestw i krajów z faktycznemi potrzebami monarchii zostaje bezwarunkowo opuszczoną a natomiast wywołane być mają stosunki, które w jednakowym stopniu naruszają prawne stanowisko królestw i krajów i odbierają rękojmię ich związku silnego, bo opartego na naturalnych i prawnych podstawach a utrzymywanego wolną i radosną zgodą wszystkich.

Praga, 23. listopada 1873.

Hr. Clam Martinitz, Simaczek, Dr. Juliusz Gregr, Dr. Fr. Władysław Rieger, O. Zeithammer, Dr. Ed. Grégr, Dr. Antoni Cziżek, Dr. J. Prachensky, Dr. Sladkowsky, Dr. Brauner, E. Haussmann, Alojzy Oliva, Joz. Klimesz, Dr. Klaudy, Dr. Skarda, Jerzy ks. Lobkowicz, Dr. Jan Czak, Dr. Trojan, Karol ks. Schwarzenberg, Dr. Mirosław Tyrsz, Kleissl, Em. Tonner, Kratochwile, Wilhelm Platzer, hr. Harrach, Dr. Robert Nittinger, Faczek, prof. Filszer, W. Janda, Dr. K. Roth Urbanek, Dr. Wendelin Grünwald, Dr. Havelek.

— Z galicyjskich deputowanych głosowali na środowem posiedzeniu za poprawką izby panów zezwalającą na zastaw papierów wartościowych w kasach zaliczkowych: Breuer, Hajłamacha, ks. Halka, dr. Hönigsmann, dr. Janowski, ks. Juzyczyński, Kallir, Kowalski, ks. Krzyżanowski, dr. Landau, ks. Naumowicz, ks. Pawlików, ks. Pietruszewicz, ks. Szwedzicki, ks. Zakliński, dr. Ziemiałkowski. Przeciw poprawce głosowali: Agopsowicz, br. Baum, ks. Chełmecki, Chrzanowski, książe Czartoryski, dr. Czerkawski, dr. Dunajewski, dr. Dworski, Dzwonkowski, Gniewosz, Gołąb, dr. Grocholski, Hoszard, Jasiński, Jaworski, dr. Kabat, ks. Kaczała, dr. Kamiński, Kirchmayer, Kozłowski, hr. Krasicki, Łepkowski, Mendelsburg, Petrowicz, Polanowski, ks. Ruczka, Rylski, książe Sanguszko, dr. Smolka, Torosiewicz, Wężyk, hr. Wodzicki, dr. Zyblikiewicz.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 13. Grudnia.

Podane powyżej w dosłownym przekładzie pismo deklarantów czeskich, wystosowane do prezydyum Rady państwa, nie zawiera ani nowych argumentów ani pretensyi odmiennych od tych, które opozycya czeska sformułowała już kilka razy a mianowic w znanej deklaracyi a później w artykułach zasadniczych sejmu czeskiego. Nowym szczegółem jest tylko energiczne zastrzeżenie przeciw ustawie wyborczej, ale i ta nowość nie była wcale niespodzianką.

Przed trzema dniami ukonstytuowało się w Peszcie stronnictwo Ghyczego. Na konferencyę przybyło 26 wybitnych członków lewego centrum. Ghyczy przedstawił zarys programu, którego stanowczy układ poruczono osobnemu komitetowi. Nowa frakcya parlamentarna różni się od lewego centrum tem, że przyjmuje ugodę jako podstawę prawną dzisiejszego stanu rzeczy i własnego programu, a od prawicy tem, że wprawdzie nie będzie na każdym kroku stawiać opozycyi rządowi, ale nie będzie go także bezwarunkowo popierała dążąc do zwrotu, który jej się lepszym wydaje. Obecni na konferencyi deputowani oznajmili pisemnie lewemu centrum swoje wystąpienie i przedstawią krok ten dokładnie w manifeście do wybor-

---

Poezye Wasilewskiego.

Nie masz literatury tak bogatej, aby miała prawo być marnotrawną — tak potężnemi talentami uposażonej, aby mogła lekceważyć dary młodszych i słabszych braci. Koronie duchowej każdego narodu, choćby dyamentami pierwszej wody lśniła — drobne perełki dodają tylko świetności. Perełki takie powinno rozumne społeczeństwo zbierać z wdzięcznością pod karą zubożenia i wyczerpania...

Nikt do tej wady lekceważenia, niewdzięczności i marnotrawstwa nie jest skorszym od nas. Szczególniej ostatniemi czasy zapatrzeni w promienne słońca trzech geniuszów i całej plejady talentów niepospolitej siły, które płodna ziemia nasza w tak krótkim okresie wydała, zaledwie okiem rzucić raczymy na znaczny zastęp poetów drugiego i trzeciego rzędu.

Wszystko sprzysięgło się, aby nam pod tym względem pomagać. Większa część tych drugo- i trzecio-rzędnych utworów rozproszyła się po czasopismach i znikła wraz z niemi w zapylonych głębiach bibliotek — albo raz zebrana, nie doczekała się drugiego wydania; najnowsi pisarze literatur kategorycznemi i stereotypowemi wzmiankami dają im odprawę. Cóż z tego wynikło? Oto ogół z lenistwa czy niewiadomości idąc wskazanym sobie przez krytykę torem, zapomniał o tylu klejnotach własnego ducha.

A jednak ci poeci zapomniani lub znani zaledwie ze zdań powtarzanych za panią matką, byli światłem, albo odbiciem swoich czasów, roznosili i propagowali wieczyste hasła albo wielkie idee geniuszów — wypisali tak w utworach swoich wszystkie prądy życia, iż bez nich niepodobna sobie odtworzyć harmonijnego obrazu niedawnej przeszłości. Były to jakby nitki maleńkie, po których zerwaniu cały kłębek się plącze; utrzymywali ciągłość poetycznego życia narodu pomiędzy rozgłośnemi narodzinami geniuszów a ich długą nieobecnością — słowem poeci to bezkrólewia...

Mieli oni wreszcie inną niemniej ważną missyę: wyrabiali język, tworzyli formy nowe a dawniejszych czystości pilnowali i uderzali myślą i sercem w tę piękną bryłę marmuru, która się mową rodzinną nazywa, a z wyrobionych przez nich kształtów niektóre odznaczają się niepospolitą pięknością.

Takie to powołanie mieli owi drugo- i trzecio-rzędni poeci: pokorne, nie głośne, a jednak spełniali je z zapałem; jedni z większym zasobem talentu, inni z mniejszemi siłami: wszyscy jednak zostawili narodowi po sobie cenną pamiątkę.

Tych pamiątek, jak już powiedzieliśmy, dziś nikt nie wydobywa — mało kto je zna, a nikt prawie nie ceni. Ci co je znali, pomarli lub milczą; współczesne krytyki utonęły w pismach — do najmłodszych doszło ledwo oddalone echo.

Pomiędzy młodzieżą, ba nawet w sferach wyłącznie literaturze oddanych, iluż zna G. Ehrenberga, F. Zyglińskiego, Zeligowskiego, Grozę, Olizarowskiego, a nawet Berwińskiego, Czajkowskiego, że tylu innych nie wspomnę? kto badał doniosłość i zakres ich działalności — kto szukał brylantów pośród dzieł ich błyszczących — kto je dziś wskazać umie? Jaka krytyka współczesna odrzuciwszy plamy, bujne i piękne ziarno ich myśli ukazała — gdzie ich monografie, ich zbiory? Gdzież sprawiedliwość, jeśli nie wdzięczność? Nie ma jej! Nad temi zakopanemi skarbami żaden płomyczek serca ani rozumu dotąd się nie pali; pozostaną długo jeszcze zapewne w zapomnieniu i ciemności.

Obowiązkiem jest dzisiejszego pokolenia wydobyć ich z ukrycia, a spieszyć się trzeba tem więcej, że przychodzą coraz nowsi i młodsi z tem samem powołaniem i temi samemi prawami do sprawiedliwości — że ten przykład smutny jest i odstraszający, a geniusze nie rodzą się jak grzyby po deszczu choćby to był deszcz łez; dziś ich niema a kto wie, kiedy się znów pojawią — potomność zaś pomiędzy geniuszami naszymi a swymi widząc tak wielką lukę, o zbyt długie bezrobocie niesłusznie czasy nasze pomówi.

Do tych wszystkich uwag dało nam powód nowe wydanie poezyi Wasilewskiego, jednego z najświetniejszych przedstawicieli owej zapomnianej plejady. Więcej miał jednak szczęścia od innych. Sporządzone świeżo przez p. Himmelblaua wydanie, jest już z rzędu piątem — obojętność jednak współczesnej krytyki i tu zgubne wydała owoce.

Wspomniane wydanie dokonane zostało nieumiejętnie i nierozważnie. Żadna krytyka dawniejszych Wasilewskiego edycyi nie wskazała obecnym wydawcom, jak ułożyć i podać mają ogółowi tę nową publikacyę. Ztąd cel właściwy wydania tych utworów chybiony. Jestto złoto pomieszane z ziemią i okruszynami innych kruszców; należało je przed wystawieniem oczyścić.

Jeżeli bowiem jesteśmy za gruntownem zbadaniem i rozpatrzeniem się w utworach drugo- i trzecio-rzędnych pisarzy, to właśnie dla tego, aby zbiorowe wydania ich prac mogły w sobie mieścić to, co literatura za cenny nabytek pod jakimkolwiek ze wskazanych powyżej względów uważać może. Tu właśnie zaczyna się rola krytyki.

Jeśli geniusze od takiej kontroli są wolni, proporcya bowiem błędów ich i przymiotów wielce jest nierówna a wady nawet znamię potęgi na sobie noszą — jeśli żyjący pisarze pomniejsi pod to jarzmo nie idą, to wydania pośmiertne drugo i trzeciorzędnych poetów, powinny stanowczo ulegać takiej cenzurze przed drugiem wydaniem lub jeśli w oddzielnym zbiorze z dawniejszego rozproszenia i tułaczki pojawić się mają.

Umiejętna redakcya, mająca wzgląd na piękność, znaczenie lub charakterystyczność utworów, wybór czynić powinna; twory słabe i bezbarwne nie mają prawa bytu w podobnych edycyach. Tymczasem najczęściej brak takiej krytyki lub nieostrożny zapał przyjaciół, którzy nawet geniuszom figle płatać umieją, zwykł literaturze w podobnych publikacyach wyrządzać krzywdę.

Tak właśnie stało się i z obecnem wydaniem poezyi Wasilewskiego. Już w czwartej edycyi należało wskazać zbyteczne lub słabe utwory i z tego je wykluczyć. Byłoby to wydanie *pomniejszone*, nie *powiększone* — ale na prawdę *przejrzane* i użyteczne.

Przewidujemy, że mówiąc to, co nam silne przekonanie mówić nakazuje, narażamy

ców wystosowanym. Niektórzy członkowie klubu Deaka mają zamiar przyłączenia się do tej nowej frakcyi.

Niemieckie stronnictwo liberalne otrzymało nagrodę za zwłokę w przedłożeniu ustawy o małżeństwie cywilnem. Osobna komissya rady związkowej zajęła się projektem ustawy prasowej i biorąc za podstawę obrad osławiony zeszłoroczny projekt usunęła z niego kilka najdrażliwszych ustępów. Plenum rady związkowej ma być dobrze usposobione dla pretensyi stronnictwa liberalnego, a przynajmniej nie zezwoli na to, ażeby elastyczny układ dawnego projektu torował drogę wszelkiej repressyi.

Dzienniki republikańskie są bardzo zadowolone z procesu Bazaina, bo rezultat, a właściwie cały wywód oskarzyciela stanowi formalną rehabilitacyę autorów 4go września. Jenerał Pourcet usprawiedliwiał Gambettę w sposób tak energiczny i dobitny, że nawet organa byłego dyktatora Francyi nic do jego słów nie dodają. Jeszcze jedna okoliczność dodała w ostatnich czasach otuchy zawiedzionym w nadziejach republikanom. Stronnictwo legitymistyczne jest tak niezadowolone z dzisiejszego kierunku polityki i tak rozdrażnione wzmagającą się potęgą Orleanistów, że dla obalenia gabinetu nie wahałoby się może zawrzeć chwilowy sojusz z republikanami. Wiadomość ta brzmi wcale nieprawdopodobnie, a przecież jeden z paryskich dość dobrze poinformowanych korespondentów utrzymuje stanowczo, że sojusz ten był już ułożony w pewnej sprawie ale gabinet dowiedziawszy się o tem zrobił zwrot zapobiegający całemu zamachowi. Byłby to w każdym razie widok bardzo ciekawy zwłaszcza wobec niedawnego hałasu organów legitymistycznych, które oburzone były na bonapartystów z powodu wrzekomego zawarcia sojuszu z republikanami.

W kilku dziennikach wypłynęła równocześnie pogłoska, że nastąpiło pewne zbliżenie pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim. Bezpośrednim powodem tej pogłoski był zapewne fakt, że rząd włoski nie zatwierdził wyboru dwóch księży przez gminy, co jest we Włoszech nowością nietylko nieopartą na żadnej podstawie prawnej, lecz nawet wprost sprzeczną z istniejącemi urządzeniami. Nie przesądzając o ile uzasadnioną jest powyższa pogłoska zaznaczamy tylko, że dotąd zakrawa ona na senzacyjny wymysł dziennikarski.

Austrya - Węgry. Termin podróży Najj. P. do Petersburga jest ciągle przedmiotem doniesień dziennikarskich. Obecnie mówią o 7. Stycznia jako pewnym terminie. *Bohemia* mówi, że termin ten jest jeszcze nadto daleki, ażeby już dzisiaj można powiedzieć z pewnością, kto będzie towarzyszyć Najjaśniejszemu Panu. To tylko zdaje się być rzeczą pewną, że hr. Andrassy uda się także do Petersburga. Najjaśniejszy Pan zabawi w Węgrzech może aż do chwili wyjazdu za granicę.

— Sprawa kolei Karola Ludwika znajduje się obecnie jak donosi *Bohemia* w takiem samem stadyum jak sprawa kolei czerniowieckiej, gdyż materyał zabrany przy podaniu rachunków oddano sądowi karnemu. Rzeczą sądu będzie teraz zbadanie, czy istnieje podstawa do procesu karnego i przeciw komu śledztwo ma być skierowane. Sprawa kolei czerniowieckiej znacznie postąpiła naprzód.

— Francuzki ambasador w Wiedniu wręczył ministrowi handlu dr. Banhansowi osobiście w imieniu prezydenta republiki wielki krzyż oficerski legii honorowej.

— Najjaśniejszy Pan wydał następujące najwyższe pismo odręczne do kroackiego ministra: Kochany ministrze hr. Pejacsevich! Jestto potrzebą Mojego serca pamiętać łaskawie w 25 letnią rocznicę Mojego wstąpienia na tron także i o tych mieszkańcach Moich królestw Kroacyi i Slawonii, którzy stali się ofiarami karzącej sprawiedliwości. Odnośnie do Mojego postanowienia z 30. z. m., którem wydałem obszerny akt łaski co do całego szeregu zbrodni i wykroczeń, polecam Ci dalej, ażebyś w celu darowania karania także takim uwzględnienia godnym osobom, które aż do wspomnianego na wstępie dnia w Moich królestwach Kroacyi i Slawonii skazani zostali na karę za czyn karygodny, nie wymieniony w Mojem powyżej wspomnianem postanowieniu, zażądał natychmiast wniosków od Mojego bana i przedłożył Mi takowe z jak największym pospiechem. Wnioski te mają się ograniczyć do takich osób, które przedtem jeszcze nigdy nie zostały uznane winnemi zbrodni, tylko z niedbalstwa albo wskutek dokuczającej nędzy albo w chwilowem wzburzeniu namiętności wykroczyły przeciw ustawie karnej, a w dwóch ostatnich wypadkach znaczną część kary już odbyli, jeżeli ich uwolnienie od kary jest szczególnie pożądanem ze względu na ich znajdujących się w niedostatku a niewinnych krewnych.

Wiedeń, 2. grudnia 1873.

Franciszek Józef m. p.

Niemcy. Pruska Izba deputowanych przyjęła 10. b. m. wniosek zniesienia stempla od dzienników w trzeciem czytaniu. Następnie toczyły się obrady nad rezolucyą Reichenspergera żądającą, by rzad powrócił do dawnych zasad wobec kościoła katolickiego. Minister wyznań dr. Falk, oświadczył co następuje: Obecna polityka rządowa wywołaną została faktem, że pruscy katoliccy biskupi postanowili zamiast ustaw państwowych, słuchać głosu męża z poza Niemiec. Na konferencyi biskupiej w Fuldzie rozbierano nawet pytanie, czy katolik może przysięgać na konstytucyę pruską. Minister podnosi dalej, że był dla biskupów uprzejmym, że oni jednak stawiali rządowi bierny i czynny opór; za ich przykładem idzie kler, a za klerem znaczna część katolickiej ludności. Minister wspomina o przymusie moralnym, jaki duchowni wywierali przy wyborach nadużywając nawet konfesyonału; odpycha zarzut prześladowania kościoła, nazywając go umyślnem albo bezwiednem kłamstwem i oświadcza w końcu, że pokój panował tak długo, dopóki rząd uginał karku przed kościołem. Następnie starał się minister usprawiedliwić zniesienie kotolickiego wydziału w ministerstwie wyznań a w końcu rzekł co następuje: Zawierać pokój wśród dzisiejszych stosunków znaczyłoby poświęcić dla pokoju udzielność państwa. Rząd pozostanie wierny dotychczasowym swym zasadom, liczy na poparcie Izby i prosi o odrzucenie wniosku.“

Virchow i Rickert wnieśli motywowane przejście do porządku dziennego nad powyższą rezolucyą, które też Izba, wysłuchawszy gwałtownej repliki Windthorsta, przyjęła w imiennem głosowaniu 288 głosami przeciw 95.

— Komisya regulaminowa pruskiej Izby deputowanych obradowała temi dniami nad sprawą deputowanych północnego Szlezwiku Krügera i Ahlmanna, którzy nie chcą złożyć przysięgi na konstytucyę. W końcu powzięła komisya następującą rezolucyę: Dep. Krüger i Ahlmann, którzy w dniu 4. grudnia oświadczyli, że nie złożą przysięgi w art. 108 konstytucyi przepisanej, nie należą od 4. grudnia do Izby deputowanych, jak długo nie złożą bezwzględnej przysięgi na konstytucyę.“ Komisya otrzymała równocześnie pismo od powyższych deputowanych z prośbą, aby wstrzymała wydanie uchwały w sprawie ich przysięgi aż do czasu póki nie orzeknie o tem komisya petycyjna, do której podobne przesłali pismo. Komisya odrzuciła tę prośbę. Odmówienie bezwzględnej przysięgi na konstytucyę ze strony deputowanych Krügera i Ahlmanna opiera się na art. V. traktatu pragskiego.

Francya. W sprawie projektu ustawy municypalnej piszą z Paryża 8 b. m.:

Ks. Broglie nie ma szczęścia. Nowy jego projekt ustawy municypalnej dotknął w sposób nader bolesny bardzo wiele ludzi w kraju. W każdem małem miasteczku mer i adjunkt, wybierani przez radę municypalną, bardzo wielką przykładają wagę do tego zaszczytu współobywateli, którzy znów wybrańców swoich uważają za pierwsze osobistości miejscowe. Merowie ci stają się wskutek nowej ustawy od razu stanowczymi nieprzyjaciółmi rządu; są oni rozjątrzeni w najwyższy sposób i piszą list po liście do deputowanych swoich departamentów. Pan Broglie nie może nie wiedzieć, że stał się bardzo niepopularnym w kraju. W komissyi municypalnej nie lepiej mu się powodzi. Pan Pascal Duprat, który zażądał dokładnej statystyki merów, złożonych z urzędu, źle się przysłużył ministrowi spraw wewnętrznych. Ze statystyki bowiem okazuje się, że daleko częściej zdarzało się usuwanie merów przez rząd mianowanych, niż takich, którzy wybrani zostali przez rady municypalne. Główny argument ks. Broglie obrócił się zatem przeciw niemu samemu. Ten sam Pascal Duprat zniewolił rząd do podania powodów, dla których usuwano merów. Począwszy od 24. maja usunięto albo suspendowano 468 merów i adjunktów; cyfry te nie trudno było wynaleźć w rejestrach prefektur, lecz trudniej w każdym razie podać 468 słusznych powodów usunięcia. Na dzisiejszem posiedzeniu komissyi musiał tedy p. minister poczynić niektóre wyznania, które kompromitują rząd 24. maja. Była tam mowa o komunie, o niebezpieczeństwach socyalnych, ale dostatecznego usprawiedliwienia nie było.

— Mówią, że większość komisyi 30tu chciałaby usunąć art. 1. w którym wyrażone jest uznanie republiki, mniejszość założyłaby w takim razie protest w Zgromadzeniu narodowem.

— Dnia 9. b. m. biura Zgromadzenia narod. wybierały prezydentów; w sześciu biurach wybrano kandydatów republikańskich, w dziesięciu zaś monarchicznych. Rezultat niepomyślny dla republikanów, którzy przy ostatnim wyborze przeprowadzili ośmiu swoich kandydatów.

Ks. Decazes, minister spraw zagranicznych nie zgadza się ze swymi kolegami w gabinecie w punkcie koncessyj, jakie chce poczynić lewemu centrum. Wedle *Presse* obejmuje ks. Aumale w przyszłym tygodniu napowrót komendę swoją w Besançon.

— *Opinion Nationale* donosi, że minister wojny wydał rozporządzenie aby twierdzę Arras i dziesięć innych miast w departamentach północnych bezzwłocznie postawiono w stanie obronnym.

— *Soir* zapewnia, że obecnie nie ma już mowy o zastosowaniu przeciw prasie ustaw z r. 1851. Mówią że rząd przygotował dwa projekta, z których jeden stawia prasę pod sąd policyi poprawczej, drugi zaś ustanawia dla niej osobny sąd przysięgłych. Z innej strony zapewniają, że mimo stanu oblężenia, istniejącego dotąd w Paryżu, nowa ustawa prasowa zastosowaną będzie do prasy tamtejszej. Nowa ta ustawa prasowa przedłożoną być ma Zgromadzeniu narodowemu w przyszłym tygodniu.

— Organa bonapartystowskie *L' Ordre* i *Pays* uderzają w sposób namiętny na Gambettę i jen. Trochu i żądają by na nich, podobnie jak na Bazaina, złożono sąd wojenny. Paweł Cassagnac umieścił dwa dni przed wydaniem wyroku następujący artykuł w swoim dzienniku: „Pozwólcie mu odejść spokojnie, temu mężowi, któremu starożytne fatum wycisnęło piętno na czole, i który nawet w razie uniewinnienia będzie zmuszony dźwigać ciężar zbrodni, których może nie popełnił wcale. Pozwólcie mu ukryć się w jakiem ustroniu, gdzie w smutku i w żałości zakończy karyerę tak świetnie rozpoczętą, na której szczycie mógł przez chwilę marzyć o tronie Montezumy. Człowiek ten. był nie szczęśliwym, lecz zdrajcą nie był. Bazaine nie zdradził, gdyż ojczyzny nie zdradza się tak łatwo, a w ciągu 50 wieków odkrywają dzieje tylko tu i owdzie ciemną postać, której można zarzucić, że sprzedała swych braci. Robił on w Metzu to samo, co inni robili w Paryżu. A jeżeli jego rozstrzelają, niechże zaraz na nowo nabiją karabiny, są bowiem inni, co bardziej niż on zasłużyli, aby im kazano uklęknąć i zawiązano oczy. Jenerałowie sądu wojennego, nie pozwólcie aby o was mówiono, że polityka mogła zaciemnić wasze widzenie rzeczy jasne i proste. A ty, panie prezydencie, ks. d'Aumale nie zapominaj, że po 25 latach włożyłeś po raz pierwszy swe złote epolety i że można znaleźć lepszą sposobność popisania się niemi, niż na krwawem polu w Satory.“

---

się z pewnej strony na zarzut samowolności i świętokradztwa.

Pośmiertne wydania, jak spartańska dziatwa, do ogółu całego należą; słabe i kaleki winny być oddane śmierci, z której wyszły, aby nie kaziły ducha lub smaku. Wybraną wiązkę kwiatów, literatura z dumą okaże światu; woń ich da na rozkosz i podniesienie młodemu pokoleniu. Taka tylko antologia może odpowiedzieć celowi.

Tymczasem w niniejszym zbiorze poezyi Wasilewskiego pomieszczono wszystko, co się po nim znalazło, bez miary, bez wyboru.

Ramy niniejszego artykułu nie starczyłyby, gdybyśmy tutaj chcieli wykazywać istotę twórczości Wasilewskiego, rysować tło, które ją objaśnia i dopełnia, rozbierać znaczenie i wartość każdego z utworów jego szczegółowo Ograniczymy się więc tylko do kilku uwag ogólnych — szczęśliwi, jeżli kto przedmiot ten podejmie i głębiej go wyczerpie.

Najgłówniejszą podstawą uznania i popularności Wasilewskiego — są jego lokalne, że tak powiem, poezye: jestto poeta *par excellence* krakowski. Mówiąc to, wyrażamy piękną pochwałę. Kraków w jego poezyach to kraj cały — jak w rzeczywistości, gród ten stary, jestto stolica grobów i relikwii. To też utwory takie jak *Katedra na Wawelu*, *Krakowiaki*, *Dzwon wawelski*, *Skarga drzew* i t. d. przyjęły się i nie postradały do tej chwili nic ze swojego uroku. Tajemnica tego uroku leży przedewszystkiem w dodatności ich i harmonii — harmonia zaś w duchu i formie.

Tu był dla ducha Wasilewskiego port cichy i głęboki. Ale raz odbiwszy z tej rajskiej ostoi na szerokie morze uczuć ogólnych, spotyka poeta same tylko burze i orkany.

Już odtąd nigdzie zgody, nigdzie akordu. chyba pod wspomnieniem owej wawelskiej nuty, wieczysty szał, wieczysty zgrzyt i bunt... A burze te nie zewnątrz, nie po za nim, ale w nim samym mają swoją siedzibę; rozstrojony i zmącony jak potrzaskana szyba jeziora, już nieba ani ziemi wiernie odbić nie może, wszystko wykrzywia i szpeci lub *sobą* zasłania. To *ja* ludzkie, osobiste, nie stopione z resztą świata miłością, dobywa się zeń i owłada całą jego twórczością.

Odtąd traci pokój ducha i formy. W większej części egotycznych jego poezyi wyrażenie zawikłane, plastyka stracona, rysunek zamazany lub nieczysty — w duchu egzaltacya chorobliwa i sztuczna miasto gorącego zapału.

Weźmy za przykład sonet p. n. *Zniechęcenie.*

„Gdzie echo co odpowie na piosnkę pielgrzyma
Na szeroko roztwartem przestrzeni przestworzu?
Tylko na błoń młodości, gdy rzuci oczyma,
Dosłyszy go w swych marzeń ruinie bezdrożu.
Kto wywróży przeczuciem we wschodzącem zorzu
W południe niszczącego świat burzy olbrzyma?
Tylko z głową zakrytą pijany na łożu
Niech czeka i snem twardym przejście burz przetrzyma.
Lecz niech nie drzy jak serce na serca wzajemność
Niechaj trzeźwego mózgu i czerstwego czoła
Nie nagina ciekawie w kolory lub sierota,
Bo z nieba siebie, z ziemi szatanów przywoła,
Któremu rzadko zgrza z serca ostatnią przyjemność,
Piętno przemienionego w ciało Archanioła.!

Jakaż różnica pomiędzy tą forsowną plastyką, tą jąkającą się myślą a Mickiewiczowską pełnią lub śpiewnością Zaleskiego, rozlaną w *Skardze drzew* albo w *Wieściach o wiośnie.*

Zresztą gdzie tylko ta wiecznym dysonansem drżąca egotyczna struna cichnie lub silniejszym dźwiękom się poddaje, berło słowa wraca do rąk poety wraz z czarodziejstwem artysty i natchnionym zapałem — skrzydlate dytyramby wznoszą się potężnym lotem, każda myśl w żyjący kwiat się przemienia.

Wedle naszego zdania należało przedewszystkiem ścisły i bezlitośny przeprowadzić wybór między temi egotycznemi poezyami i pozostawiwszy najwybitniejsze, najszczęśliwsze z pomiędzy nich dla charakterystyki ducha twórcy, połamane zgoła odrzucić. Doznałyby tego losu *Sonety* prawie wszystkie, *Improwizacya waryata*, *Taniec szkieletów* itd. itd.

Dalej poeta często parafrazuje sam siebie, jak w *Dziecku szału* i *Trzech chwilach* itd Często spada na nizki nader poziom jak w *Marzeniu po balu.* Od plamek podobnych należałoby koniecznie uwolnić świetną gwiazdę, jaką na widokręgu poezyi polskiej jest niewątpliwie Wasilewski.

Tak idąc dalej, potrzebaby wskazać porównawczo różną wartość tych licznych poezyi, wymienić szczegółowo mając prawo do takiej antologii wybranej i umotywować swoje zdanie: na wszystko to nie pozwalają ani miejsce ani zakres niniejszego szkicu.

Sądzimy że wystarczy tymczasowo tych kilka pobieżnie rzuconych uwag, aby wskazać konieczność i pożyteczność umiejętnej redakcyi przy wydawaniu pism drugo- i trzecio- rzędnych poetów. Zapowiadana i przygotowywana od dawna edycya, jednego z pomiędzy nich, Adama Pajgerta, dokonaną będzie, co mówimy z naocznego przeświadczenia znakomicie i innym wydawcom za wzór posłużyć może Dość powiedzieć, że wydawnictwa z przywiązania do drucha i przyjaciela podjął się Kornel Ujejski — szkoda tylko, że publiczności tak długo na tę spuściznę poety czekać każe.

Trudne i mozolne zadanie nakreślenia na tle epoki całego szeregu postaci drugo- i trzeciorzędnych poetów, rozklasyfikowania ich, oznaczenia stanowiska, ocenienia pod względem wywartego wpływu i talentu wziął na siebie jeden z zdolniejszych poetów ostatniej doby, Władysław Ordon, ktora to praca nastręczała nam powyższe uwagi. Talent jego daje nam rękojmię szczęśliwego przeprowadzenia wdzięcznej tej roboty, która dana ogółowi razem z rozumnie dokonanemi zbiorami przebranych utworów, stanowiłaby niepośledni przyczynek do historyi literatury współczesnej. Poeci nic na tem nie stracą — owszem krytyczny, złożony zbiór utworów uwydatni stanowisko i przymioty każdego z nich, ułatwi rozpatrzenie się w małoznanych pisarzach, literaturę zaś zbogaci istotnie czystem ziarnem, niezmięszanem z kąkolem i plewą.

K. K.

Hiszpania. Z Madrytu donoszą 7. b. m. *Discussion*, jedno z pism półurzędowych donosi, że w łonie gabinetu powstały nieporozumienia z powodu uchwały komisyi nieustającej Kortezów w sprawie wyborów uzupełniających. Powodu tego przesilenia szukać należy jednak prawdopodobnie w sprawie okrętu „Virginius.“ Umiarkowane postępowanie Castellara wobec Ameryki tłumaczą tu jako płaszczenie się, a stanowisko rządu hiszpańskiego mocno jest utrudnione wskutek zdań wypowiedzianych w mesażu Granta. Dzienniki oburzone są na prezydenta Stanów, któremu zarzucają dumny ton i bezprawne mięszanie się w cudze sprawy. — Z północy nadchodzą wiadomości o nowym planie naczelnego wodza wojsk republikańskich. Zdaje się, że chce on armię wsunąć między pozycye karlistów a granicę francuzką. Od zachodu przybył już brygadyer Loma z oddziałem 1500 ludzi i zajął pozycyę we wsi granicznej Endarlasa na północ od Vera, od południo-wschodu jen. Primo de Rivera dąży do tegoż punktu, a jen. Moriones w 8000 ludzi wyruszył już z Pampeluny i przybył do San. Esteban zkąd zagraża miastu Vera. Zamiarem jenerała Moriones jest jak się zdaje, odciąć *Gros* karlistów od granicy francuzkiej.

Mianowany jenlym kapitanem Walencyi jen. Zavala otrzymał naczelne dowództwo pod Kartageną. Ceballos podał się do dymisyi. Ogień działowy z obu stron wzmógł się w ostatnich dniach znowu.

— W sprawie „Virginiusa“ mamy przed sobą sprawozdania i telegramy różnych dzienników, które na pierwszy rzut oka wydają się sprzecznemi. Po bliższem jednak rozpatrzeniu okazuje się, że wiadomości o wielkiem wzburzeniu na Kubie szły na Nowy York, podczas gdy wiadomości wprost z Hawanny nadeszłe, i noszące datę późniejszą, mówią o znacznem uspokojeniu umysłów na wyspie. Wedle dawniejszych doniesień ochotnicy Kubańscy wcale nie byli skłonni do wydania „Virginiusa“ i nosili się z myślą spalenia tego statku Propozycya uczyniona ze strony wyspiarzy aby okręt sporny wydać w ręce neutralnego mocarstwa, została odrzuconą przez prezydenta Stanów. Poruszono następnie także ze strony kubańskiej myśl wysłania „Virginiusa“ do Hiszpanii. Wedle depeszy telegraficznej z Washingtonu z 8. b. m. liczą tam z wielką pewnością na to, że „Virginius“ wraz z pozostałymi przy życiu 8 jeńcami wydany zostanie Stanom. Równocześnie donoszą z Hawanny, że jen. Burriel powrócił do Santjago w charakterze gubernatora.

Proces Bazain'a.

Generał Pourcet dotyka fałszywych wiadomości. udzielonych przez generała Boyer w radzie wojennej na dniu 18. o położeniu Francyi. Nawet w razie gdyby je Bismarck w tak czarnych był wystawił barwach, wystarczyłoby przeczytać Figara i Monitora, wręczonych Boyerowi, dla zoryentowania się w sytuacyi. Żaden dziennik francuzki nie byłby udzielił gościnności w swych szpaltach wiadomościom osłabiającym ducha narodowego, cóż dopiero pismo urzędowe We wszystkich jego numerach spotykało się najbardziej zaspokajające nowiny o duchu i zasobach obrony narodowej. „Jednakże“ — są słowa Pourceta — nie zakomunikował generał Boyer radzie wojennej wszystkiego, co mówił p. Bismarck Generał nie powiedział, że Bourbakiemu nie udała się missya i że wedle słów Bismarcka cesarzowa będzie musiała przyjąć jakiebądź warunki pokoju. Generał Boyer powtórzył te słowa, które powinny były wszystkim oczy otworzyć. „Generał Pourcet przytoczywszy tu podane już warunki, stawione Boyerowi, dodaje: Roztoczywszy przed oczyma rady wojennej ponury obraz Francyi, ukryto przed nią główne żądanie p. Bismarcka, układane już poddanie Metzu. Tak to pojmował naczelny komendant otwartość, należną jak powiedział w swojem piśmie z dnia. 7. Października, w obec generałów. „Komisarz rządowy stara się wyśledzić pobudki, które skłoniły marszałka do spiętrzenia tego gmachu kłamstw. Wedle niego chodziło marszałkowi o usaukcyonowanie niedozwolonych układów ze strony generałów. Opierając się na tem, zlecił swoim adjutantom zawiązać polityczne układy i traktować o przywrócenie cesarstwa. Armią chciał w ten sposób pozyskać, dowodząc jej, że nie ma innego środka ocalenia ani dla niej ani dla całego społeczeństwa.

Z tąd to udzielano wojsku tak rozpaczliwych nowin Ale tak całe układy jak szczególniej postawiony przez Prusaków warunek, aby sama armia wydała twierdzę, musiano trzymać w tajemnicy. Któryż oficer, któryż żołnierz nie popadłby w największe oburzenie i nie przeniósłby rozpaczliwej walki nad tę hańbę! Czyż na radzie wojennej z dnia 10. nie powiedziano, że jeśli warunki nie będą zaszczytne, nastąpi próba przebicia się przed oblegającymi? Czyż chwila ta nie nadeszła? Czyż można było stawiać więcej honorowi i obowiązkowi sprzeciwiające się warunki? Marszałek był tego samego zdania i dla tego ukrywał warunki przed generałem. A jednak wypowiedzeniem wszystkiego byłby mógł po raz ostatni okupić choć w części smutny rezultat swych intryg. Odwaga żołnierzy, którąby się wówczas objawiła, byłaby sprowadziła natychmiast zerwanie wszystkich układów. Wszczęłaby się ostatnia walka. Marszałek nie usuwał się z pewnością przed niebezpieczeństwem — ale chwycenie się takiego planu byłoby potępieniem jego postępowania od chwili rozpoczęcia blokady i ruiną jego ambitnych projektów Jakaż różnica między tym losem zagrzebania się w gruzach twierdzy, gdyż walka dawała mało widoków powodzenia, a innym, będącym jego marzeniem, gdy liczył na to, że po zawarciu pokoju na czele licznej, bitnej i karnej armii obejmie tymczasowe rządy! Ale człowiek gubiący się, nie traci nadziei. Pozostawała mu tylko jedna, t. j. aby się cesarzowa zgodziła na pokój pod zaproponowanemi przez Niemców warunkami. Marszałek którego imię nie figurowało na układzie nie byłby jeszcze na czele wojska odgrywał pierwszorzędnej roli. Dla tego nie zawahał się poświęcić raz jeszcze obowiązek ambicyi i otoczył się tajemniczem milczeniem. Wiecie panowie że adjutant jego uczynił tak samo. Przykro nam ganić jenerała i zaczepiać jego prawdomowność, lecz jesteśmy zniewoleni powiedzieć, że jenerał Boyer umyślnie zataił prawdę przed komendantem korpusu, i tak dobrowolnie podtrzymywał intrygi swego naczelnika. Przeniewierzając się zasadom, które oficerem francuskim zawsze kierować powinny, popełnił jenerał wielki błąd, którego skutki były wysoce pożałowania godne. Komisarz rządowy mówi przydłużej o warun ach stawianych przez Niemców i dochodzi wreszcie do uchwały rady wojennej, aby Boyera posłać do cesarzowej. Tu zapytuje, jak rada wojenna mogła przypuszczać, aby układy doprowadziły do celu i wyraża żal, że nie usłuchano rady marszałka, który chciał, aby zerwawszy układy, urządzić wycieczkę. Przyjmuje jednak że rada wojenna nie wierzyła w skutek wyprawy i chciała zapobiedz daremnemu krwi rozlewowi. Przechodząc do podróży jenerała Boyer do Anglii, mówi jenerał Pourcet, że cesarzowa lepiej niż marszałek inspirowana, odrzuciła podane sobie warunki. Następnie wskazując, że układy były wogóle daremne, ponieważ nie miano już żywności, zauważa, że sam rząd pruski uważał stawiane przez siebie warunki za niemożliwe, że jednak utrzymując marszałka w jego illuzyach, przeszkadzał mu chwycić za broń. W ten sposób mówi dalej Pourcet nie pozostawiali Prusacy nic przypadkowi, doprowadzili armię francuską do ostatecznej niemocy. Chwila ta nadeszła, gdy na dniu 24. października książę Fryderyk Karol przesłał marszałkowi telegram pana Bismarcka, w którym oświadcza, że warunków cesarzowej przyjąć nie może i że król nie może rozpoczynać nowych układów. Depesza ta kończyła się następnemi słowy: „Konstatuję z żalem, że nie ma już widoków, dojścia na drodze politycznych układów do celu.“ Pan Bismarck miał racyę; podstęp dokonal swego dzieła; głód miał dopełnić reszty. Tu zapytuje jenerał Pourcet, gdzie była żywność i wykazuje, że pod tym względem zaniechano rzeczy najkonieczniejszych. Następnie protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby Metz, jedna z najsilniejszych twierdz w Europie, po wyruszeniu armii nie mogła się trzymać nawet przez tydzień; gani w sposób jak najsurowszy, że nie zamianowano rady obrończej dla fortecy i dochodzi do rady wojennej z dnia 24, w którym to dniu z powodu braku żywności musiano przyjąć warunki ks. Fryderyka Karola. Mówiąc o poselstwie jenerała Changarnier do ks. Fryderyka Karola, tak się dalej odzywa: Wiadomo, że po otrzymaniu wiadomości o naszem nieszczęściu, czcigodny jenerał, hartujący swe siły w patryotyzmie, mimo swych 77 lat pospieszył do Metzu, aby dzielić mozoły i niedostatek wojska. Nikt nie był godniejszy do przemawiania w jego imieniu, jak ten żołnierz bez trwogi, którego męztwo weszło u nas w przysłowie jako naczelnika armii paryskiej po rewolucyi z r. 1848 Ale nie znano charakteru naszych nieprzyjaciół, licząc na ich szlachetność. Missya jenerała nie mogła więc odnieść pożądanego skutku, ponieważ nie mógł ofiarować korzyści księciu Frydrykowi Karolowi, znającemu położenie nasze dokładnie. Bezwątpienia byłby wolał nieprzyjaciel układać się z cesarzem, niżeli z rządem wyniklym z łona rewolucyi 4. września; lecz mylonoby się bardzo, przypuszczając, że rząd pruski z obawy przed ukonstytuowaniem się we Francyi rzeczypospolitej, chciał się zrzeknąć łatwej zdobyczy, przysposobionej raczej podstępem niż siłą broni. Jeśli komendanci liczyli cokolwiek na udanie się tego kroku, nie mógł mieć podobnej nadziei marszałek, ponieważ już poprzednio próbował tej drogi. Jakżeż miał pan Bismarck, nie przystawszy na te warunki, wobec strasznego jeszcze wroga, stać się powolniejszym, w chwili, gdy tenże już był bezsilnym. Rząd pruski znał tak dobrze nasze położenie i był tak pewnym kapitulacyi, że już na dniu 23. wysłał część wojsk z pod Metzu do Paryża i ku Loarze. Jenerał przyjęty w Corny z uprzejmością winną jego wiekowi i charakterowi, nic jednak nie wskórał. Książę nie tail, że wie, iż Metz nie posiada już żywności. Jenerał powróciwszy do Metzu, zdał sprawę ze swego poselstwa, poczem marszałek Bazaine wysłał jenerała de Cissey do Corny z żądaniem, aby twierdzę odłączono od armii. Powierzył jenerałowi tę przykrą missyę, jakkolwiek musiał wiedzieć, że życzenie to zostanie bezowocnem. Marszałek Bazaine nie mógł się już spodziewać lepszych warunków chciał tylko złożyć świadectwo swej troskliwości o Metz. Panowie będziecie sądzili, czy te próżne demonstracye mogą go uwolnić od zarzutu, że Metz wciągnął w upadek armii. Musiałyby się wówczas poddać w dwa dni po kapitulacyi wojska. W chwili, gdy się zrzekł opuszczenia Metzu, powinien był marszałek pomyśleć o następstwach swego kroku, powinienby był pojąć, jaką odpowiedzialność bierze na swoje barki, pozostając ze 140.000 ludzi przed fortecą. Lepiej byłby uczynił marszałek, gdyby od 18 był się zajmował niszczeniem sprzętów wojennych. Wedle marszałka sprzeciwiali się temu jenerałowie i Coffiuierés. Ale jakież nie bezpieczeństwo wynikłoby ztąd dla dyscypliny, gdyby to uczyniono w ostatniej chwili. Jeśli myśl, że Metz po zawarciu pokoju pozostanie przy Francyi, nie dozwalała zburzyć fortyfikacyi, nie przeszkadzało nic zniszczeniu prochu, sprzętów wojennych i zapasów wszelkiego rodzaju. Jakichże środków mógł by użyć nieprzyjaciel, gdyby sobie tak postąpiono? Czy nie było obowiązkiem komendanta zmniejszyć o ile możności trofea i korzyści, jekie zapewnia kapitulacya? Marszałek Bazaine powinienby sobie przypomnieć przykłady Sebastopolu i Puebli, których obrońcy zniszczyli wszystko, coby mogło służyć nieprzyjacielowi. Trzeba wierzyć, że jak zapewniał pewien świadek, nie zniszczono sprzętów wojennych, z obawy, że nie będzie można wziąść z sobą bagaży. Jakkolwiek się wyda bardzo nieprawdopodobnem, trzeba przypuścić, że żądania nieprzyjaciela co do sprzętów wojennych już na dzień 23. paźdź. znane były w Metz. Jakkolwiekbądź nie uda nam się zdać sprawy z pobudek, które nakłoniły marszałka Bazaina do wydania nieuszkodzonych sprzętów wojennych, których potem użyli Niemcy przeciw obrońcom kraju.

KRONIKA.

* **Jego Eksc. pan Minister Dr. Ziemiałkowski** przybył dzisiaj rano krakowskim pociągiem pospiesznym do Lwowa

— **We środę** dnia 17go b. m. odbędzie się w lokalnościach kasyna mieszczańskiego wieczorek muzykalny. Początek o godz. w pół do 8mej wieczór.

— **Towarzystwo łyżwiarzy** rozpoczęło już sezon bieżący d. 10. b. m. Nie wiele jednak było pociechy, od wczoraj bowiem mamy znów odwilż.

* **Samobójstwo przez otrucie się.** Wczoraj przed godz. 2. z południa przybył do szynku p. Jütty Lerner przy ulicy Łyczakowskiej nieznajomy mężczyzna porządnie ubrany, który usiadłszy przy stole po chwili wyjął flaszeczkę i zażył z niej niewiadomej jeszcze trucizny Zanim zdołano przywołać lekarza, samobójca wśród konwulsyjnych kurczów, zakończył życie. W gościnnej izbie nie było nikogo oprócz służącej szynkarza, która była świadkiem całego zdarzenia. Nieboszczyk liczyć mógł lat do 40, miał dużą ciemną brodę, i zdaje się należał do klasy ludzi wykształceńszych. Nie znaleziono przy nim ani pieniędzy ani nic takiego, coby wskazywało na jego imię lub pochodzenie. Zwłoki oddano do szpitalu.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Przedwczoraj parobek Henryk Müller, spuszczając dnżą beczkę do piwnicy handlu korzennego p. Latineka w rynku został skutkiem własnej nieostrożności ciężarem beczki w pierś tak mocno przygnieciony, iż po upływie 24 godzin w szpitalu życie zakończył Zmarły miał lat 35 i był ojcem dwojga dzieci.

* **Wyśledzenie złodzieja.** Straż policyjna wyśledziła i uwięziła wczoraj parobka Karola Sassy, który zeszłej soboty skradłszy swemu służbodawcy p Kralikowi przy ulicy Źródlanej z zamkniętej komórki nasiona ogrodowe w wartości 30 złr. zbiegł ze służby. Pokazało się, że Sassy okradał przez długi czas swego służbodawcę, sprzedając skradzione nasiona pewnemu ogrodnikowi tutejszemu.

* **Kradzież pieniędzy.** Sprzedającej pieczywo w sklepiku pod l. 8 w rynku Annie Nowak, skradziono wczoraj między godz. 6. a 7. rano ze stołu torebkę ręczną z 47 złr. Podejrzenie o popełnienie tej kradzieży pada na mężczyznę silnej przysadkowatej budowy ciała z ciemnym wąsem, w czarnym zimowym surducie i czarnej czapce z daszkiem.

— **Egzamina w szkole więźniów** u Brygidek zaczęły się wczoraj rano po odbytem nabożeństwie. Z rachunków, geografii, gospodarstwa rolnego, chowu bydła i pszczelnictwa dawali uczniowie 2. klasy pewne odpowiedzi, świadczące że bardzo wiele korzystają z udzielanych im nauk. Próby pisma i rysunków zasługują też na wszelką pochwałę, są bowiem po największej części udatne W ogóle widoczną jest we wszystkiem staranność zawiadowstwa szkoły o uprzystępnienie uczniom wiedzy, która jedynie może ich oddać społeczeństwu jako użytecznych członków. Uczniowie też po największej części gorliwie przykładają się do nauki; trzech najcelniejszych nagrodzono po odbytym egzaminie książką do nabożeństwa i drobną kwotą pieniężną.

Na zebraniu towarzystwa technicznego niedawno odbytem, wybrano prezesem na rok następny Dr. Feliksa Strzeleckiego rektora akademii technicznej, zastępcą prezesa zaś p. Karola Balasitza, c. k. nadradcę skarbowego Na najbliższem posiedzeniu Towarzystwa d. 13 b. m. Dr. F. Strzelecki będzie miał rzecz: „O odwietrzaniu pomieszkań“.

== **Sprostowanie.** W ogłoszeniu nominacyj c. k. dyrektora poczt galicyjskich z dnia 4. grudnia b. r. podanem w numerze 282 *Gazety Lwowskiej* z d. 9. grudnia mylnie wydrukowano jedno nazwisko. Posadę ekspedienta pocztowego w Potyliczu otrzymała pani Marya Krukowiczowa w Krakowie, nie zaś jak wydrukowano Kurkowiczowa

— **O zmarłym dyrektorze kolej Karola Ludwika** Janie Herz v. Rodenau donoszą dzienniki wiedeńskie, iż tenże wraz z wytoczeniem mu śledztwa co do gospodarki w zawiadowstwie kolejowem uległ silnemu rozdrażnieniu nerwów, która to słabość była nawet powodem, że po dwakroć przerwać musiano sądowe przesłuchanie go. Pod koniec września chory zaczął już nawet zdradzać przystępy obłąkania; zdawało mu się ciągle, że jest prześladowanym, a myśl ta tak go dręczyła że się zamykał nawet przed domownikami i stracił zupełnie sen. W połowie listopada już nie chciał przyjmować pokarmu, w skutek czego nastąpiło wyczerpanie sił, a na kilka dni przed śmiercią zupełna nieprzytomność. Można więc powiedzieć że się zamorzył głodem.

— **Kruki białe.** Do ogrodu aklimatyzacyjnego w Paryżu przybyły dwa kruki białe jak śnieg. Biały drozd i biały kruk, jako dość rzadkie zjawiska, zasługują na wzmiankę Każde zwierzę bez względu na kolor, może być dotknięte pewnego rodzaju chorobą, od której staje się zupełnie czarne lub białe. Choroby te noszą nazwę: albinizm od wyrazu łacińskiego *albus*, oznaczający biały, lub melanizm, od wyrazu greckiego *melas*, co znaczy czarny. Albinizm powstaje wtenczas, jeżeli materya farbująca nie przenika skóry lub pierza, melanizm zaś, jeśli materya farbująca ulega obfitemu rozkładowi. Dwa białe kruki, znajdujące się obecnie w ogrodzie aklimatyzacyjnym, pochodzą z Francyi i są rzadkością w tym kraju. Wkrótce rozwiązaną zostanie kwestya, czy kolor albinosa jest nieodłączny od rasy i przenosi się następnie, lub tylko indywidualnym wyjątkiem. Czy z połączenia dwóch ptaków-albinosów powstanie potomstwo typowe, lub oddzielny gatunek białych kruków? Oto jest pytanie, jakie sobie stawiają w ogrodzie aklimatyzacyjnym.

Listy amorowe pancerzem. James Tobias w Nowym Yorku od sierpnia zeszłego roku jest małżonkiem dobrej, spokojnej kobiety. Pożycie małżonków do niedawna było jak najlepsze i dopiero przed kilkoma tygodniami jegomość począł coś za wiele przystawać jak w Ameryce mówią z „politykami“. Skutek tego był taki, że często późną nocą dopiero wracał do domu i to niezbyt pewnym krokiem. Nie podobało się to oczywiście pani Tobiasowej; upominała, błagała i James przyrzekł poprawę. Niestety! skrucha nie trwała długo; James ostygł po kilku dniach w chęci poprawy i „politykował“ dalej Otóż przed kilku dniami wróciwszy zwyczajem swym późno do domu nie zastał żony, tylko list jej pożegnalny, w którym oświadczyła że z takim niepoprawnym grzesznikiem żyć nie może. Tobias tak sobie wziął ten odjazd żony do serca, że zabrał w paczkę wszystkie listy od niej przedślubne i pamiątki, złożył je na sercu i przyłożywszy do piersi rewolwer wypalił.... Kula nie zdołała jednak przebić paczki i James uratowany został dla przyszłości tym sympatycznym pancerzem. Podobno i żona już przebaczyła zatwardziałemu grzesznikowi, który na seryo już ślubował wstrzymać się od „politykowania.“

— **Fotel muz.** W ostatnich dniach odbyła się w Paryżu publiczna licytacya sprzętów domowych, obrazów i mebli w pomieszkaniu znanej malarki pani O'Connel, zdajdującej się obecnie w domu obłąkanych. Między innemi p. Aleksander Dumas syn, kupił za 120 franków fotel *à la Voltaire*, z którym wiążą się pamiątkowe wspomnienia. Pani O'Connel otrzymała go była w darze od pani Girardin, wywzajemniającej się za szkic jakiś z profilem Lamartine'a. W czasach głośnych pikników na salonach pani O'Connel był on ulubionem siedzeniem Alfreda de Musset, z tąd też nazwano go „fotelem muz.“ W końcu zaś, kiedy już i Musset poróżnił się z właścicielką fotelu, wiele godzin odsiadywał na nim Teofil Gautier, w czasie zwłaszcza, kiedy prowadził pustelnicze życie przy ulicy d' Antin

— **Wobec licznych wypadków na kolejach żelaznych,** których liczba zamiast

*

zmniejszać się stopniowo, przeciwnie co raz się powiększa w niektórych krajach, jak n. p. w Anglii, zawiązało się w Londynie stowarzyszenie mające na celu ochronę podróżujących kolejami żelaznemi, na czele którego stoi bankier Martini. Stowarzyszenie to, liczące już dziś wielu członków, wzięło sobie za zadanie, mianowicie prowadzenie interesów prawnych, osób poszkodowanych w wypadkach kolejowych, którym najczęściej albo fundusze nie pozwalają wdawać się w długie procesa z zarządami kolejowemi, albo z wrodzonej niechęci do prowadzenia sporów prawnych, zwłaszcza o pozorne drobnostki, nie chcą się upominać o satysfakcyę. Na rachunek więc tego Stowarzyszenia prowadzone będą wszelkie takie sprawy a członkowie winni tylko wypadek swój przedstawić komitetowi wykonawczemu. Stowarzyszenie postarało się już o własnych patronów w osobach najznakomitszych adwokatów londyńskich. Biada więc zarządom kolei angielskich!

— **Genewa** chce pójść za przykładem Wiednia i urządzić wystawę powszechną w r. 1875, jeszcze więc przed wystawą filadelfijską. Czy usiłowania te osiągną jakikolwiek pozytywny rezultat w mieście liczącem nie więcej jak 60.000 mieszkańców, przyszłość okaże. Gorliwie jednak podjęto tę myśl i już architekt lugduński p. Juliusz Chatron wypracował i przedłożył plan gmachu dla tej wystawy, który mierzyć ma 300.000 metrów w obwodzie. Okolica Genewy, wspaniałe panorama alpejskie i jezioro, przemawiają zresztą bardzo za urzeczywistnieniem tego projektu.

— **Oszust wyższego rodzaju** a najświeższej daty, to pan „Colonel Hurlburt“ który jak donosi berliński *Börs. Cour.* umiał podejść i oszukańczym sposobem wyłudzić znaczne kwoty na dworach kilku pomniejszych księstw niemieckich wydając się za pułkownika armii Stanów Zjednoczonych. Przybrany w paradny uniform, jako niby członek sztabu prezydenta Granta, z listami polecającemi jeździł od dłuższego czasu po dworach wspomnionych zbierając składki jakoby na pomnik mający stanąć w Washyngtonie na cześć poległych wojowników. Znalezieniem się oraz listami polecającemi, które ułożone były bardzo zgrabnie, umiał sobie oszust ten zjednać takie zaufanie że wiele wysoko postawionych osób znaczne wpisało datki do listy subskrypcyjnej, na czele której znajdowały się takie nazwiska jak prezydenta Granta, królowej Wiktoryi, cesarza Wilhelma, Mac Mahona, Bismarcka i t. p. Miano sobie za zaszczyt figurować w takiem towarzystwie i długi czas wyśmienicie wiodło się szanownemu „pułkownikowi.“ Dopiero w ostatnich dniach dwór dessauski, dokąd się zgłosił także oszust, nie dowierzając mu zniósł się z posłem amerykańskim w Berlinie, p. Bancroft i oszustwo wyszło na jaw. Obecnie „colonel Hurlburt“ nazywający się właściwie Reatley, rodem z Irlandyi, rozpamiętuje swą świetną karyerę w więzieniu dessauskiem.

— **Oszustwa** na wielką skalę dopuścił się niejaki Wellisch, kierownik jednego z banków peszteńskich. Przegrawszy znaczne sumy na giełdzie wystawił na 190.000 fałszywych weksli, tak na firmę swego szefa jakoteż innych banków peszteńskich i w ostatnich dniach znikł bez śladu wraz z swym synem.

— **Sławny obraz** Meissoniera, „Trzech przyjaciół,“ jeden z najznakomitszych utworów tego artysty, jak donoszą, wieziony do Europy na nieszczęsnym okręcie „Ville de Havre“ wraz z tymże zatonął. Istnieją przynajmniej udatne sztychy tego dziełka.

— **Przeniesienie się miasta całego** jest to fakt, możebny tylko w ekscentrycznej Ameryce. Wszyscy mieszkańcy miasta Parker, leżącego w pobliżu halletońskiej kolei, przenieśli się do sąsiedniego miasta Caffeeville. Domy żelazne, z których składało się m. Parker, przeniesiono w przeciągu dni trzech i na miejscu, gdzie znajdowało się miasteczko przemysłowe, widnieje teraz płaszczyzna niemająca ani śladu dawnych zabudowań.

☐ **Szef firmy braci Ollendorf** p. Robert Ollendorf przybył do Lwowa pragnąc poznać stosunki miejscowe. Pp. Ollendorf prowadzą wielki handel węglem i posiadają na górnym Szlązku pierwszą fabrykę pod ków.

— **Dochód kolei lwowsko - czerniowieckiej** wynosił w listopadzie bież. roku 279.532 złr. t. j. o 101.434 złr. więcej niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku.

Notatki literacko - artystyczne.

— We czwartek, na dniu 11. grudnia, odbył się na scenie lwowskiej koncert pożegnalny p. Edwarda Reményi z współudziałem p Teodozyi Friderici-Jakowickiej, p. Ferdynauda Plotenyi i p. Henryka Jareckiego. P. Rémenyi grał znane już po części publice tutejszej utwory — nadto dano pierwszy akt z opery Donizettego, *Lukrecyi Borgii* i orkiestra odegrała kompozycyę p. L. Marka p. n. „*Legenda o Bolesławie śmiałym i św. Stanisławie*“, nie zasługującą na rozbiór, bo złożoną z samych reminiscencyi Mayerbeera — Wagnera — Schumanowskich itp. i nie usprawiedliwiającą niczem tytułu. Z całego repertoaru na największe zasługuje pochwały przedziwny duet na 2 skrzypce L. Spohra, wykonany wzorowo przez pp. E. Remenyi i F. Plotényi.

Medytacya Gounoda p. n. *Ave Maria* odegraną była przez p. Remény'ego i towarzyszy z taką precyzyą, odśpiewaną zaś przez panią Jakowicką, tak wybornie, że powtarzany grzmot oklasków zachwyconej publiczności zmusił wykonawców do jej powtórzenia.

Z niemniejszym zapałem przyjęto kawatinę z *Cyrulika sewilskiego*, utwór zawsze świeży i młody a zdolny porwać słuchaczy, jeśli tylko Rozyna posiada odpowiednie warunki. W śpiewie pani Jakowickiej znaleźliśmy słodycz głosu, wielką koloraturę, piękną modulacyę i expressyę; żałujemy tylko, że nie możemy słyszeć ulubionej primadonny raz jeszcze i to już w całym *Cyruliku*, nie ma go bowiem w repertoarzu opery naszej. Wprowadzone waryacye, szczególniej w drugiej części *allegro*, nie zmieniając w niczem charakteru muzyki, były prawdziwemi perełkami. Zapał publiczności nie znał granic.

Karnawał wenecki, ułożony do śpiewu przez Massé'go, mieści w sobie tyle trudności że tylko pierwszorzędne śpiewaczki zdolne je przełamać zwycięzko. Waryacye motywu przepełnione są różnorodnemi spadkami, wymagającemi przedewszystkiem rozległości głosu, co najmniej półtrzeciej oktawy obok niesłychanej biegłości w trylach Która z waryacyi najwięcej się podobała, trudno odgadnąć, bo publiczność słuchała w religijnem milczeniu i dopiero na końcu jednym wybuchła oklaskiem.

(K) **Władysław Szanser (Ordon) Fiołki. Nowella.** We Lwowie, nakł. F. H. Richtera 1874 — Nowela, jedna z gałęzi beletrystyki, zawdzięczająca swój początek Włochom rozrodziła się dość bujnie i z niemałem powodzeniem we Francyi i Niemczech, gdzie do pierwszych jej reprezentantów liczą się Feuillet i Heyse Układ jej polega na poetyczności motywu, misternem, pełnem elegancyi obrobieniu oraz na subtelnem przeprowadzeniu procesu psychologicznego; szerokie rozprowadzenie charakterów i sytuacyi, wreszcie intryga byłyby tu zbyteczne, gdyż wnosząc z sobą do opowiadania realizm życiowy, osłabiłyby wrażenie, zniżyłyby poetyczny nastrój.

Do napisania nowelli potrzeba więc wysoko posuniętego artyzmu, wykwintnej formy, lekkości i zwięzłości, bo zamiast szerokich obrazów i rozwodnionych opisów, zaledwie tu szkicować wolno. Literatura nasza nie posiadała dotąd prawie wcale nowel, lubo dla pism peryodycznych byłyby one nierównie odpowiedniejsze, aniżeli ciągnące się przez lata całe powieści — a to z tej prostej przyczyny, że pisarz złowiwszy w końcu jaki pomysł a wiadomo że to w obec dzisiejszego wyczerpania i zużycia przedmiotów do beletrystyki rzecz niełatwa woli go rozprowadzić na tomy całe, niż zmarnować na krótki obrazek...

Pan Ordon spróbował, czy mu się nie uda pracować na tej niwie z powodzeniem. Pierwszy jego debiut był niefortunnym; w opowiadaniu *Ktoby się był spodziewał*, zgrzeszył autor biorąc motyw zbyt nizki i pospolity, wskutek czego rzecz cała została chybioną — brakło tu naturalności i prawdy a nie wynagradzała jej poetyczność myśli ani powab wykonania. Pierwsze to niepowodzenie nie odstręczyło go, nie odjęło mu odwagi do dalszej pracy w raz wytkiętym kierunku. Wytrwałość ta miała odnieść pożądany skutek — druga bowiem nowella p Ordona, p t. *Fijołki* świadczy wymownie, że piśmiennictwo nadobne znalazło w nim pięknego talentu nowelistę.

Sam pomysł jak na nowellę nader szczęśliwy, odznacza się bowiem poetycznością a zarazem psychologiczną prawdą — forma zaś od zwierciedla w sobie gorący koloryt włoskiego nieba. Moralna postać bohatera oddana z wielką dokładnością w malowaniu delikatnych odcieni uczucia posuniętego dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności aż do egzaltacyi. Tu i owdzie przebija się wprawdzie brak powieściopisarskiej rutyny, niezgrabnie mianowicie wprowadzony jest lord jako poeta wypisujący czułe strofy w chwili, gdy go głęboka boleść przytłacza· w ogólności jednak z wielką znajomością serca ludzkiego, skołatanego nieszczęściami, rozdartego okrucieństwem najbliższych, łączy tu autor prostotę i świetność rysunku. Wierzymy, że na tę chorobliwą, tęskniącą za współczującem sercem wyobraźnię dziwnie silnie oddziałać musiał bukiet fijołków tak mu ulubionych i dalekie budzących wspomnienia, rzucany mu co dzień ręką tajemniczą, że go przywiązał do życia, dał mu powód do marzeń pełnych egzaltacyj — że w nim wreszcie mimo całej nieszczęśliwej przeszłości, mimo gorżkich zawodów złamanego niepodzielaną miłością serca wzbudził gorące uczucie do nieznajomej.

Stosunek nieznajomej, pięknej Marjety, do lorda tylko pióro poety z takim wdziękiem skreślić mogło. Ich ostatnie życzenie w chwili zgonu nieszczęśliwego, jak w ogólności niewypowiadana nawzajem miłość, kryta w głębi serca przez namiętną Włoszkę — odmalowane z niepoślednim talentem, z wielką siłą słowa gnącego się wedle woli artysty w przeróżne kształty — raz zadziwiającego humorem, to znów siłą kreślonego uczucia a to wszystko na tle wybornie malowanej natury szczęśliwie pochwyconym kolorytem południa. Aby dać czytelnikom wyobrażenie o sposobie patrzenia autora na przyrodę jakoteż o jego języku, przytaczamy pierwszy lepszy ustęp (st. 74.) Na wschodzie zabielało... Blady obłoczek się wysunął na lekko różowe niebo, jak wielkie oko zamknięte. Powoli wyrosły z tego oka złote rzęsy i rozciągnęły się smugami po niebie... Powieka odchylać się poczęła... Strzelił z niej jeden drugi promień i naraz odsłoniła się wielka ognista źrenica... Jak z krateru buchnął z niej płomień purpurowy i całe niebo zalał.. Zapaliły się góry, lasy, rzeki. Posypały się tęcze i dyamenty. Każda kropla rosy miała swój rubin... Każde drzewo złotą koronę... Cud ten powitał olbrzymi okrzyk w całej naturze...“ Przestrzenie przemówiły jak wieża Babel, tysiącem języków.“

— **Panna Józefa Suska** (Destino) zachęcona pochlebnem przyjęciem, jakiego doznała na występie w ostatnim koncercie Towarzystwa muzycznego, jak się dowiadujemy, zamierza osiedlić się stale we Lwowie i zająć się udzielaniem nauki śpiewu.

Księgi hipoteczne.

(Ciąg dalszy.)

a) Treść wykazów hypotecznych.

§. 4. W księgach hypotecznych, które nie zawierają posiadłości ziemskich tabularnych, może wszakże wyjątkowo kilka ciał hypotecznych pomniejszej wartości do jednego i tego samego właściciela należących, być wciągniętych do jednego wykazu, jeżeli nie ma obawy, by z tego w stanie hypotecznym jakakolwiek zawiłość wyniknąć mogła.

§. 5. Każda posiadłość nieprzerwaną całość fizyczną stanowiąca tworzyć może dla siebie osobne ciało hypoteczne.

Połączenie kilku posiadłości do tego samego właściciela należących w jedno ciało hypoteczne wtedy tylko może nastąpić, jeżeli takowe nie są rozmaicie obciążone i między niemi pod względem ograniczeń prawa własności, żadnej nie ma różnicy, lub jeżeliby równocześnie z tem połączeniem usunięte zostały tegoż przeszkody.

b) Karty wykazu hypotecznego.

§. 6. Każdy wykaz hypoteczny składa się z karty stanu majątkowego, z karty własności i z karty ciężarów.

§. 7. Karta stanu majątkowego zawierać będzie wszystkie części składowe ciała hypotecznego tudzież prawa rzeczone, z własnością ciała hypotecznego lub z częścią składową tegoż połączone.

Oznaczenie części składowych ciała hypotecznego zgadzać się powinno z oznaczeniem takowych w katastrze i na mapie katastralnej.

Jeżeli jakie ciało hypoteczne ma powszechnie znaną nazwę, natenczas będzie takowa w napisie karty stanu majątkowego wyrażona.

W tym napisie także uwidocznionym będzie każdy taki prawny stosunek ciała hypotecznego, któryby się odróżniał od nieograniczonej własności.

§. 8. Jeżeliby karta stanu majątkowego w skutek wpisu na innej karcie dokonanego pod względem treści w czemkolwiek zmienioną została, zmiana takowa na karcie stanu majątkowego z urzędu uwidocznioną będzie.

Każdy wpis służebności gruntowej uskuteczniony w wykazie posiadłości służebnej jak niemniej następne zmiany tego wpisu będą na karcie stanu majątkowego posiadłości panującej z urzędu uwidocznione.

§. 9. Karta własności przeznaczoną jest do wpisu praw własności, tudzież owych ograniczeń, którym właściciel względem zdatności osobistej w swobodnym zarządzie majątku podlega.

Oprócz tego powinne wszystkie ograniczenia do karty ciężarów zaciągnąć się mające, którym każdy właściciel w zarządzie ciała hypotecznego lub części tegoż podpada na karcie własności, być uwidocznione.

§. 10. Karta ciężarów wykaże wszelkie na posiadłości ciążące prawa rzeczone wraz z prawami na tych prawach nabytemi, tudzież prawa odkupu pierwokupna, najmu i dzierżawy, a oprócz tego wszelkie takie ograniczenia w zarządzie całego ciała hypotecznego lub części onegoż, którym każdy właściciel tej posiadłości obciążonej podlega.

§. 11. Jeżeli w jednym i tym samym wykazie zawartych jest kilka ciał hypotecznych, na tenczas wpisy do nich się odnoszące uskutecznione będą na karcie stanu majątkowego dla każdego z tych ciał w odrębnych ustępach z osobna, na dalszych dwóch kartach zaś dla wszystkich ciał gruntowych w porządku, w jakim po sobie następują. Każde z tych ciał hypotecznych otrzyma na karcie stanu majątkowego dla szczegółowego oznaczenia liczbę bieżącą. Oznaczenie to powołanem będzie przy wszystkich odnośnych wpisach na karcie własności lub na karcie ciężarów uskutecznić się mających. Przy takiem powołaniu należy liczbę odnośną głoskami wypisać. Jeżeliby które z tych ciał hypotecznych w jednym i tym samym wykazie zawartych do innego wykazu hypotecznego przeniesionem być miało, natenczas przeniesienie rozciągnie się na wszystkie wpisy, odnoszące się do tego ciała hypotecznego.

c) Rejestra.

§. 12. Dla każdej księgi głównej utrzymywane będą rejestra ciał hypotecznych tudzież osób, dla których i przeciw którym wpisy się uskuteczniają.

B. Zbiór dokumentów.

§. 13. Dla wszystkich ksiąg głównych jednego i tego samego sądu, utrzymywany będzie wspólny zbiór dokumentów. Dla tabuli krajowej zaś utrzymywany będzie osobny taki zbiór.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Nowo uorganizowane centrum sejmu węgierskiego pod przewodnictwem Ghyczego ogłasza następujący program: bezwarunkowe uznanie prawno-państwowej podstawy dzisiejszej, oszczędność w budżecie, rozszerzenie autonomicznych jurysdykcyi, zniżenie budżetu honwedów. zredukowanie budżetu wspólnej armii, uregulowanie kwestyi bankowej w drodze układu z bankiem narodowym.

Dnia 10. b. m. przedłożył minister Falk pruskiej izbie deputowanych projekt ustawy o ślubach cywilnych.

Sąd wojenny w Trianon obradował 10. b. m. przed wydaniem wyroku nad następującemi pytaniami: 1. czy marszałek Bazaine, były wódz naczelny armii reńskiej, winien jest kapitulowania przed nieprzyjacielem 28. października 1870 i oddania twierdzy Metz, nad którą miał naczelne dowództwo, nie wyczerpawszy wszystkich środków obrony i nie uczyniwszy wszystkiego, co mu nakazywał obowiązek i honor? 2. czy marszałek Bazaine, były wódz naczelny armii reńskiej, winnym jest kapitulowania w tymże dniu w otwartem polu? 3. czy kapitulacya ta miała ten skutek, iż armia musiała broń złożyć? 4. czy marszałek Bazaine, zanim rozpoczął układać się ustnie albo pisemnie, nie uczynił wszystkiego, co mu nakazywały obowiązek i honor? — Sąd wojenny na wszystkie te cztery pytania odpowiedział jednogłośnie tak; poczem wydał znany już wyrok. Bazaine podczas odczytania wyroku okazał odwagę. Pragnął tylko mieć przez 24 godzin syna swego przy sobie i nie będzie żądał rewizyi procesu. W liście do Lachauda dziękuje mu Bazaine za jego trudy i mówi, że nie zażąda rewizyi procesu. Prosi on Lachauda, aby nie przedsiębrał żadnych kroków na jego korzyść, i spodziewa się, że usprawiedliwi go jedynie czas i uspokojenie się namiętności. Oczekuje on wykonania wyroku mocno zdecydowany i w sumieniu swojem niewzruszony.

Z Madrytu 10. grudnia donoszą: W Vegabolla w prowincyi Orense, napadło 400 ludzi z czerwoną chorągwią *ayuntamiento* i spaliło papiery. Członkowie Rady zaledwie ujść zdołali.

Według doniesień z San Sebastian pojawił się znowu Santa-Cruz w Asteazu i wziął w niewolę cabecillę Yturbe. Głoszą, że między Santa Cruz a Lizarraga przyszło do utarczki, w której powstańcy pod wodzą tego ostatniego poszli w rozsypkę. Jenerał Moriones donosi telegrafem, że po bitwie z Karlistami związki z Vittorią przywrócone. Jenerał Lopez Dominguez przyjął dowództwo nad wojskami oblęgającemi Kartagenę.

Spór o „Virginiusa“ według ostatnich depesz już stanowczo zakończony; fregata amerykańska „Cannundaigua“ odpłynęła 11. b. m z Nowego Jorku dla odebrania spornego statku.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 13. grudnia Z Korizmiczem zawiązano rokowania o objęcie teki skarbu. Ministerstwo komunikacyi ma być połączone z ministerstwem handlu. Natomiast ma być utworzone osobne ministerstwo rolnictwa.

Deak zamierza złożyć mandat z powodu nadwątlonego zdrowia.

Paryż, 13. grudnia. Bazaine zostanie najprawdopodobniej przeniesiony na wyspę St. Marguerite koło Cannes.

Projekt ustawy prasowej ma być odroczony w izbie do stycznia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 12. Grudnia.

Hotel Zorza:

Hr. Wodzicki K., z Olejowa. — Br. Lindenfels G., z Drohowyża. — Teblakoff M., z Rossyi — Schwanda R., z Wiednia. — Gurski H., z Wolczyszczowic. — Karsnicki W. z Holender. — Minkiewicz F., z Rossyi. — Rohoziński R., z Rossyi. — Szeliski H., z Kozowy. — Tuczyński K., z Skoryka.

Hotel Langa:

Dron T., z Czerniowiec.

Hotel Angielski:

Hr. Borkowski St., z Uhrynowa. — Łukasiewicz D. z Ottynii.

Hotel Europejski.

Nerunowicz W., z Kuderki. — Padlewski S., z Suchodoła. — Serwatowski T., z Bucniowa, — Chlubna R., z Wiednia. — Tetmayer A., z Nowego Targu.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 12. Grudnia.

Hr., Koziebrodzki do Kudryńca. — Hr., Mier H., do Borku. — Heyne L., do Złoczowa. — Gliński do Czerniowiec. — Jakubicz St. do Królestwa. — Kęszycki M., do Krakowa.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 20. do 30. Listopada 1873. Nr. 19. Emilia Błońska l. 10/12 sierota po ślusarzu na ospę. 20. Katarzyna Eichelberger l. 32 żona bremzera na gruźlicę płuc. 21. Abraham Brühl l. 63 subjekt handlowy na zapalenie otrzewnej. 22. Karolina Międka l. 1 corka woźnicy na ospę. 23. Józef Dzidowski l. 70 czeladnik krawiecki na rozedmę płuc. 24. Marceli Łapczyński l. 58 ksiądz zakonu Bernadynów na chorobę Brigtha. 25. Edward Schneider l. 57 obywatel m. na raka wątrobowego. 26. Franciszek Nowogrodzki l. 65 strażnik akcyzowy na kamień pęcherza moczowego. 27. Tytus Komarnicki l. 20 słuchacz praw na gruźlicę płuc. 28. Antoni Szymczakiewicz l. 63 kapitan w pensyi. 29. Tytus Dyliński l. 49, nauczyciel szkół ludowych, na biegunkę. 30. Karol Wiśniewski l. 42 c. k. urzędnik na zapalenie płuc. 31. Frydryk Ettmayer l. 77 c. k. radca emerytowany na wodną puchlinę. 32. Marya Stachczayko l. 4 dziecię zarobnika na ospę. 33. Tadeusz Strzelbicki l. 12 sierota po notaryuszu na zapalenie otrzewnej. 34. Jan Kostański l. 55 czeladnik piekarski na wadę sercową. 35. Aniela Kamińska l. 28. szwaczka na gruźlicę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Grudnia 1873.

Barometr 747·6 mm. Psychometr suchy — 5·4°C Psychometr wilgotny — 5·4° C. Prężność pary 3.0 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 8 Wiatr W2 Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. rzadka mgła.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po połuduiu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Grudnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	234	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	90	79	60
„ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	50	82	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	50	76	40
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	05	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	108	25	109	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.50	74.60
„ „ w banku	69.95	70.10
Losy z r. 1839 całe	290.—	295.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103,—	103.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.75	110.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	152.50
Renty Como po 42 hr. austr.	26.—	27.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	75.—	75.75
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.50	132.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	24 .—	240.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1008.—	1010.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	525.—	527.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	229.50	230.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2098.—	21?2.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.—	233.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.—	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	341.—	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	171.50	175.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.25	94.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.75	91.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	—.—
„ „ „ „ III. „	96.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	78.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	171.50	172.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.80	96.—
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	113.70	114.—
Paryż za 100 fr.	44.90	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.38	5.40
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.10	9.11
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.75	109 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	74	30
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	998	—
„ „ kredytowego	239	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	50
Srebro	109	
Napoleond'or	9	09
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3608 1—3)

Obwieszczenie.

Nr. 24150. Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1. Lipca do końca grudnia 1872 znaleziono następujące przedmioty wartościowe, a to:

Nr.	Miejsce nadania	Imię nadawcy	Imię adresata	Miejsce przeznaczenia	W liście zwrotnym znaleziono: brzęcząc. mon. zł.	ct.	inne efekta
1	dw. w Krakowie	Marder	Procyałowicz	Lwów	1		
2	Lwów	Gawlikowski	Mikofajski	bez	1		
3	dw. w Krakowie	Rogolnicki	Michalski	Stanisławów	1		
4	Tarnopol	Mroczkowski	Kartsch	Wiedeń	2		
5	dw. w Krakowie	Malkele	Banaszek	„	1		
6	Lwów	Zadurowicz	Jamrugiewicz	Lwów			1 zaświadcz.
7	Lwów	Fuchs	Bigam	Odessa			3 dokumenta
8	Żółkiew	Starostwo	Hoszowski	Lwów			2 „
9	Jarosław	Zygmuntowski	Gąsiorowski	Kraków			4 „
10	Gorlice	Jurek	Hudak	„	2		
11	Żółkiew	?	Fikało	?			świad. szkolne
12	Starasol	?	Krzeałaba	Stanisławów			metryka
13	Przemyśl	Dyrekcya ruchu	Zaufal	Pławce			2 dokumenta
14	Zabłotów	Schemborn	Rothschild	Wiedeń			w. na 5000 zł.
15	Sambor	Inspekcya ruchu	Mostkowski	Kraków			3 dokumenty
16	Stryj	Lachont	EH. Albrecht	Wiedeń			1 „
17	Sambor	Inspekcya ruchu	Hayduk	Lwów			4 „
18	Sambor	„	Fudally	Drohobycz			1 „
19	Kraków	Zalutyński	Łękawski	Wiedeń	1		
20	Lwów	Rojek	Zdar	Nisko	1		
21	Lwów	Klępiński	Klempa	?	4		
22	Dyrek. kol rus	Podwołoczyska	Schlesinger	Kraków			9 dokumenta
23	Przemyśl	Maniuk	Szałkowski	Lwów			1 „
24	Wieliczka	?	Zakrzewski	Lwów			1 „
25	Stryj	Rain	Dyrekcya kolei	Wiedeń			2 „
26	Lwów	Gardios	Wierzchlejski	Lwów			1 „
27	Podwołoczyska	Schmidt	?	?			3 „
28	Bolechów	Witwicki	Witwicki	Stryj			2 „
29	Lwów	Eichel	w Wiedniu	Wiedeń			1 „
30	Tarrów	Schlosser	Dyrekcya ruchu	Lwów			4 „
31	Monasterzyska	izraelickie	Reiter	Stanisławów	1		
32	Lwów	bez podpisu	Engländer	Wiedeń	1		

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, iż partye które prawo własności do wyż wymienionych przedmiotów udowodnić mogą, celem odebrania tychże w przeciągu 3 miesięcy w podpisanej Dyrekcyi pocztowej zgłosić się winni.

Lwów dnia 15. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 24150. Bei der im l. Mt. vorgenommenen kommissionellen Eröffnung der Retourbriefe vom Juli bis Ende Dezember 1872 wurden folgende Werthgegenstände vorgefunden:

Post Nr.	Aufgabsort	Name des Aufgebers	Name des Adressaten	Bestimmungs-Ort	Im Autourbriefe vorgefunden: Bares Geld fl.	kr.	sonstige Effekten
1	Krakau Bahn	Marder	Procyałowicz	Lemberg	1		
2	Lemberg	Gawlikowski	Mikofajski	ohne	1		
3	Krakau Bahn	Rogotnicki	Michalski	Stanislau	1		
4	Tarnopol	Mroczkowski	Kartsch	Wien	2		
5	Krakau Bahn	Malkele	Banaschek	Wien	1		
6	Lemberg	Zadurowicz	Jamrugiewicz	Lemberg			1 Zeugniß
7	Lemberg	Fuchs	Bigam	Odessa			3 Dokumente
8	Żołkiew	Bezirkshptmnsch.	Hoszowski	Lemberg			2 „
9	Jaroslau	Zygmuntowski	Gąsiorowski	Krakau			4 „
10	Gorlice	Jurek	Hudek	Krakau	2		
11	Żołkiew	?	Filkato	?			Schulzeugniß
12	Starasol	?	Kucałaba	Stanislau			Taufschein
13	Przemyśl	Betriebsdirektion	Zaufall	Plawce			2 Stt. Dkte
14	Zabłotów	Schemborn	Rothmild	Wien			Wechß. 5000 fl.
15	Sambor	Betriebsinspektion	Mostkowski	Krakau			3 Dokumente
16	Stryj	Lachontj	EH. Albrecht	Wien			1 „
17	Sambor	Betriebsinspektion	Hayduk	Lemberg			4 „
18	Sambor	„	Fudally	Drohobycz			1 „
19	Krakau	Zalutyński	Łękawski	Wien	1		
20	Lemberg	Rojek	Zdar	Nisko	1		
21	Lemberg	Klępiński	Klempa	?	4		
22	Podwołoczyska	ruth. Bahndirektion	Schlesinger	Krakau			9 Dokumente
23	Przemyśl	Maniuk	Schałkowski	Lemberg			1 „
24	Wieliczka	?	Zakrzewski	Lemberg			1 „
25	Stryj	Rain	Eisenbahndir.	Wien			2 „
26	Lemberg	Gardias	Wierzchlejski	Lemberg			1 „
27	Podwołoczyska	Schmidt	?	?			3 „
28	Bolechow	Witwicki	Witwicki	Stryj			2 „
29	Lemberg	Eichel	in Wien	Wien			1 „
30	Tarnow	Schlosser	Betriebsdirektion	Lemberg			4 „
31	Monasterzyska	israelitisch	Reiter	Stanislau	1		
32	Lemberg	ohne Unterschrift	Englender	Wien	1		

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Partheien, welche auf diese Werthgegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke der Zurückgabe binnen drei Monaten bei der gefertigten k. k. Postdirektion zu melden haben.

Lemberg, am 15. November 1873.

(3636 1—3)

Edykt.

Nr. 60985. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa posiadaczy, wedle podania skradzionych trzech obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej pod N. N. 10110, 11964 i 12774 po 100 zł. w. a., z których każda jednym kuponem w dniu 1. Listopada 1873 płatnym zaopatrzoną była, ażeby powyższe obligacye w przeciągu trzech lat od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, zaś gdyby takowe wcześniej wylosowane zostały, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności tychże licząc, kupony zaś z 1. Listopada 1873 w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczone obligacye i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8. Listopada 1873.

(3637 1—3)

Edykt.

L. 42460. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie odezwy tarnowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 9. Lutego 1871 do l. 19522 w sprawie spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Feliksowi Rosnowskiemu o zapłacenie sumy 1834 zł. w. a. z pn. odbędzie się ponownie w skutek t. s. uchwały z dnia 8 Lutego 1873 do l. 65300 ex 1872 celem zaspokojenia prawomocnym nakazem zapłaty przyznanej sumy 1834 zł. w. a. z procentami po 6% od dnia 1. Stycznia 1864 bieżącemi, wraz z kosztami prawnemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct., 17 zł. 60 ct., 30 zł. 3 ct., 5 zł. 73 ct, 150 zł 19 ct., 136 zł. 45 ct., 38 zł. 2 ct. i 39 zł 40 ct. w. a w tutejszym c. k. sądzie krajowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Krowicy, Krowicy lasowej, tudzież II. schedy dóbr Krowicy hołodowskiej z przyległościami Hołodówka Cytynia, Wulka Krowicka, Załężne teraz Czystynia zwanej, w starostwie cieszanowskiem położonych dłużnika Feliksa Rosnowskiego własnych, w tabuli krajowej Dom. 48. p. 419, 420, 421, 422, Dom. 109 p. 227, 228, 310, Dom. 394, pag. 266, 267, 268, 269, 380, 271, Dom. 429 p. 378. 380 i Dom. 448 p. 148 zapisanych w jednym terminie to jest, dnia 19. Stycznia 1874 o godzinie 10. przed poł pod następującemi warunkami;

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 94.824 zł. 67 ct. w. a., dokładać za jakąkolwiek ofiarowaną cenę, jednak nie niżej jak 24000 zł.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkich ewikcyi.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie sumę 4500 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, akt oszacowania sprzedać się mających dóbr dozwala się przejrzeć w tusądowej registraturze, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Cieszanowie przejrzeć można.

O czem zawiadamia c. k. sąd krajowy wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako to: masę krydalną Joachima Potockiego, masę krydalną Franciszka Richtera, Helenę z Borowskich Błażowską, Józefa Borowskiego, Michała Borowskiego, Leona Błażowskiego, Stanisława Borowskiego, Leona Borowskiego, Maryę Borowską, Katarzynę Borowską, Teresę Borowską, Teklę z Borowskich Darnicką, Antoniego Janosza Załuskiego, dom handlowy Karyi i Predeski, Sylwestra Korytko, Annę z Korytków Bilińską, Eleonorę z Korytków Błażewską, Agnieszkę Józefę z Korytków Saską. — Teklę Korytko, Anielę Korytko, Jonatana Pottera, Józefę Helin, Wiktoryę Helin Leontynę Helin na ręce kuratora p. adw. Dr. Gregorowicza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 25. Października 1873.

(3638 1—3) **Edykt.**

L. 30.967. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Tadeusza Okza Orzechowskiego, że przeciw niemu Mendel Piepes wniósł pozew wekslowy, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w załatwieniu którego polecono pozwanemu, aby na zasadzie weksla z dnia 12. Sierpnia 1873 przez siebie akceptowanego należytość wekslową 1000 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 13. Listopada 1873 jako terminu wypłaty, jak równie koszta przyznane 5 zł. 81 ct. powodowi w przeciągu trzech dni zapłacił lub w tym samym terminie, jeżeliby miał jakie zarzuty takowe do sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Tadeusza Oksza Orzechowskiego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązują ego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. listopada 1873.

(3639 1—3) **Edykt.**

L. 8840. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców niegdyś Szczepana Ogonowskiego, że p. Józef Witosławski, o przekazanie kapitału indemnizacyjnego za zniesione powinności poddańcze części dóbr Żędowiec prośbę do sądu wniósł, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 22. Grudnia 1873 o godzinie 9. przed połud. wyznaczony został.

Gdy spadkobiercy Szczepana Ogonowskiego z imienia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Heynego, z substytucyą adw. Mijakowskiego za kuratora ustanowił, z którym postępowanie to przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne u, stanowionemu dla nich zastępcy udzielili, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12. Listopada 1873.

(3530 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3606. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die vom Samborer k. k. Kreisgerichte unterm 16. Juli 1873 Z. 9895 zur Hereinbringung der Wechselsumme von 150 fl. ö. W. s. NG. der 6/00 Zinsen von 24. Februar 1871 und der Gerichtskosten 7 fl. 28 kr. dann der Exekutionskosten 3 fl. 67 kr., 3 fl. 41 kr., 3 fl. 53 kr., 6 fl. 88½ kr. dann der gegenwärtigen Executionskosten pr 4 fl. 37 kr. ö. W. zu Gunsten des Hersch Lorberbaum bewilligte exekutive Feilbietbung a des dem Schuldner Oleksa Temki gehörigen mittelst Protokoll de präs. 27. August 1873 Z. 11655 zu Gunsten des Hersch Lorberbaum pto 90 fl. pfandweise beschriebenen laut Protokoll de präs. 26. August 1872 Z. 11587 und de präs. 23. Februar 1873 Z. 3226 sichergepfändeten und geschätzten 1/3 Theiles sub CNr. 51 in Ropczyce gelegenen Grund Garten und Hausrealität 6, der dem Schuldner Peter Daryło gehörigen laut Protokoll de pres. 26. August 1872 Z. 11587 und de pres. 23. Februar 1873 Z. 3239 gepfändeten und geschätzten Hälfte der Grund und Gartenrealität Nr. 50 in Ropczyce zur Befriedigung der Wechselsumme von 150 fl. ö. W. sammt NG. keinen Tabularkörper bildenden Realität dem hierortigen k. k. Bezirksgerichte in drei Terminen, daß ist am 28. Jänner 1874, 12. Februar 1874 und 2ten März 1874 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage v u. z. für die Hausrealität sub CNr. 50 im Betrage von 380 fl und für die sub Nr. 51 im Betrage von 300 fl. in die obige Realitäten werden in der zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3. Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden; jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises als Vadium im baaren zu Händen der Feilbiethungscommision zu erlegen, die an noch unbekannten Gläubiger, welche erst nachträglich auf die im Rede stehende Realitäten ein Pfandrecht erworben sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, wieder durch den Kurator Kajetan Mazurczak und durch dieses Edict verständigt, die weiteren Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Medenice, 30. September 1873.

(3523 3—3) **Ogłoszenie**

Nr. 7313. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Chanę Abrahamsohn przeciw Michałowi i Hapce małżonkom Szumińskim wywalczonej sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. dozwolono publiczną przymusową sprzedaż grabieżnie opisanej i oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej realności pod NC. 163 w Złoczowie położonej wraz z gruntami do tejże należącemi dłużników Michała i Hapki Szumińskich własnej na rzecz Chany Abrahamsohn w trzech tu w Sądzie odbyć się mających terminach a mianowicie 15. Grudnia 1873, 21. Stycznia i 25. Lutego 1874, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wyprowadzona wartość szacunkowa rzeczonej realności w kwocie 620 zł. w. a.

2. Wspomniona realność w wyznaczonych trzech terminach, a to w dwóch pierwszych tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w ostatnim zaś terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie dziesiątą część wartości szacunkowej w kwocie 62 złr. w. a. jako wadium do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś współlicytującym po odbytej licytacyi zwróconem zostanie.

4. Chęć kupienia mającym wolno jest akt detaksacyi sądowej w mowie będącej realności w sądowej registraturze a zaległe podatki w c. k. urzędzie podatkowym w Złoczowie przejrzeć.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 30. Września 1873

(3549 3—3) **Edykt**

L. 9705. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Antoniego Wolta a w razie tegoż śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, że przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 28. października 1873 do l. 9.705 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. 193 w folwarkach wielkich, jakoteż ze stanu biernego sumy 3000 złr. m. k. na realności tej intabulowanej kwoty 200 rubli sr. zp. wniósł i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 28. stycznia 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Ornsteina wzywa się pozwanego aby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianowal i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody 14. listopada 1873.

(3583 3—3) **Edykt.**

No. 8919. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Hryciowi Sawkowemu, o zapłacenie sumy 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 12 w Łanowicach w dniu 4. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10902, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 250 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 11. Października 1873.

(3582 3—3) **Edykt.**

No. 8897. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Janowi Kikajło, o zapłacenie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 62 i 63 w Łanowicach w dniu 5. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10901, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 191 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 10. Października 1873.

(3581 3—3) **Edykt.**

No. 8727. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Wawrzyńcowi Jaszczyszenemu, o zapłacenie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 17 w Łanowicach w dniu 28. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1873 do l. 10898, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 191 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3580 3—3) **Edykt.**

No. 8513. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Michałowi i Feśki Borsukom, o zapłacenie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 15 w Łanowicach w dniu 29 stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1873 do l. 10894, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 191 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3585 3—3) **Edykt**

Nr. 2274. C. k. sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że na podstawie prawomocnego wyroku c. k. sądu powiatowego w Krościenku z dnia 2. Listopada 1864 do l. 1884 i wyroku wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 3. Kwietnia 1865 do l. 3215 co do pretensyi Izaka Riegelhaupta w kwocie 300 zł. m. k, czyli 315 zł. w. a. z pn. przeciw spadkobiercom Jakóba Zahna, a mianowicie przeciw małoletniemu Jędrzejowi Antoniemu dw. imion Zahnowi, przez matkę i opiekunkę Maryannę 1. ślubu Zahnową, 2 Arendarczykową, tudzież przeciw niej samej, nareszcie przeciw Maryannie z Zahnów Dudowej zapadłym, tudzież na podstawie prawomocnego wyroku c. k. sądu powiatowego w Krościenku z dnia 9. Października 1864 do l 816 i wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 1. Lutego 1865 do l 649 co do pretensyi w kwocie 105 zł. m. k. czyli 110 zł. 25 ct. w. a. z pn. przeciwko tym samym pozwanym zapadłym, dozwala się w celu zapłacenia wywalczonej przez Jzaka Riegelhaupta, a względnie tegoż cessyonaryuszki Rozalii Riegielhauptowej sumy 300 zł. m. k. czyli 315 zł. w. a. wraz z 5%wemi odsetkami od dnia 12. Września 1858 bieżącemi, kosztami intabulacyi obligu w kwocie 2. zł. 9 15/10 ct. w. a. kosztami sporu w kwocie 25 zł. 37½ ct. w. a. i kosztami apelacyjnemi w kwocie 5 zł, tudzież sumy 105 zł. m. k. czyli 110 zł. 25 ct. w. a. wraz z 5% odsetkami od dnia 10. Kwietnia 1859 bieżącemi, kosztami intabulacyi obligu w kwocie 1 zł. 40¾ ct. m. k. czyli 1 zł. 75⅞ ct. w. a. kosztami sporu w kwocie 10 zł. 94 ct. w. a., 6 zł. 58 ct., 15 zł. 62 ct., 7 zł. 96½ ct., 28 zł. 2 ct. w. a, nareszcie kosztów obecnego podania w kwocie 19 zł. 55 ct. w. a. przyznanych, przymusowa ponowna sprzedaż realności pod nr. 16 w Łączkach (Wiesendorf) w starostwie nowosądeckiem, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku położonej, w księgach gruntowych tom I. now. pag. 338 i 339 zaintabulowanej Jędrzeja Zahna własnej pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krościenku w trzech terminach, to jest, dnia 22. Stycznia 1874, dnia 26. Lutego 1874 i dnia 26. Marca 1874, za każdym razem o godzinie 10. przed połud.

2. Za cenę wywoławczą realności tej służy wartość szacunkowa w kwocie 1327 zł. 81 ct. w. a.

3. Sprzedaż realności tej, składającej się według aktu opisania i oszacowania z dnia 11. stycznia 1867 z gruntów ornych, łąk, ogródków, pastwisk, budynków mieszkalnych i gospodarczych pod nr. 16. w Łączkach położonych, odbędzie się ryczałtem w stanie w jakim się obecnie znajduje, bez poręczenia za obszar gruntów, jakość tychże lub rubrykę dochodów.

4. Akt oszacowania, wyciąg księgi tabularnej, warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumeta wolno w tutejszej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem uwiadamiają się: prosząca Rozalia Riegelhaupt, egzekuci, wysoki skarb przez c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Nowym Sączu, zaś wierzyciele, którzyby po dniu 8. Kwietnia 1873 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Jana Wadowskiego w Łączku.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 23. Listopada 1873.

(3550 3—3) **Edykt.**

Nro. 9706. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Mesuse a w razie tegoż śmierci co do nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, że przeciw niemu Izak Dziewiętnik w dniu 28. Października 1873. do l. 9706 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. tab. 193 na folwarkach wielkich kwoty 538 zł. k. m. wraz z prawem sekwestracyi dochodów również w stanie biernym sumy 3000 zł. m. k. na realności tej intabulowanej z. pn. wniósł, i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 28. stycznia 1874 o godz. 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Ornsteina wzywa się pozwanego, aby albo sam na terminie stanął lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianowal i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Brody 14. listopada 1873.

(3603 3—3) **Edykt.**

Nr. 69419. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych p. Gerszona Serbera i Samuela Reches, iż w skutek wniesionego przez uprzyw. gal. bank hipoteczny przeciw nim podania z dnia 28. października 1873 do l. 62216 uchwałą z dnia 30. października 1873 do l. 62216 nakaz płatniczy na sumę wekslową 242 zł. z pn. wydanym i ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Jekeles doręczonym został.

Lwów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3606 2—3) **Edykt.**

Nr. 5223. C. k. Sąd powiat. miejsk. del. w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę praes. 22. Maja 1872. l. 3194. przez Fany Wolkenberg urod. Weintraub, Beile Sygal urod. Weintraub i Sime Fleischman urod. Weintraub, został tychże brat Chaim Weintraub syn Izaaka Weintrauba urodzony w Tarnopolu 1824., były kapral 58. pułku piechoty, który na dniu 20. Czerwca 1849. w potyczce pod Zsygard znikł, za zmarłego uznanym, i że postępowanie spadkowe po tym ma bydź wprowadzone.

Tarnopol dnia 6. Listopada 1873.

(3625 2—3) **Edykt.**

No. 35426. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu przez Annę Szkotnia na własną ordrę w Winnikach dnia 1. Stycznia 1872 na sumę 100 złr. w. a wystawionego 19. Stycznia 1873 w Winnikach płatnego, przez Jędrzeja Harapa z Winnik akceptowanego, a według twierdzenia Anny Szkotnia przypadkowo zgubionego, aby takowy w 45. dniach, od trzeciego ogłoszenia tegoż edytku gazetą lwowską c. k. sądowi przedłożył, inaczej na żądanie Anny Szkotnia ten weksel za amortyzowany uznany będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18. Czerwca 1873.

(3605 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

N. 5175. C. k. Sąd powiat. miejski i deleg. w Tarnopolu, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości wekslowej 75 złr. w. a. z pn., na rzecz Hersza Goligera, odbędzie się dnia 7. Stycznia 1874. 13. Lutego 1874. i 19. Marca 1874., każdą razą o godzinie 10. rano w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 57. rep. 50 w Tostoługu położonej, do małolet. spadkobierców ś. p. Antocha Malisza należącej. Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 955 złr. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wypośrodkowana. Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisarza sądowego zadatek wynoszący 12% ceny wywołania, a to w gotowiznie, lub w książeczkach kasy oszczędności. Inne warunki mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 6. Listopada 1873.

(3627 2—3) **Edykt.**

No. 15197. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Barbasza, że na dniu 23 Marca 1871 zmarła w Tarnopolu matka tegoż Etel Barbasz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że dla niego kurator w osobie Mojżesza Barbasza został ustanowiony.

Wzywa się zatem Izaka Barbasza aby w przeciągu roku oświadczył się o spadek albo pełnomocnika ustanowił, inaczej spadek przyjętym będzie przez kuratora a należący się jemu spadek zostanie zarachowanym dla niego tak długo dopóki nie nastąpi dowód o śmierci jego lub ogłoszenie za zmarłego.

Tarnopol dnia 24 Listopada 1873.

(3628 2—3) **Edykt.**

No. 6048. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli na dobrach Olesko z Terebiczem zabezpieczonych że Eleonora Zagórska Eustach Zagórski i Jadwiga z Zagórskich br. Brunicka w celu przekazania kapitału indemnizacyjnego za zniesione powinności poddańcze dóbr Olesko z Terebiczem orzeczeniami z dnia 14. Listopada 1858 l. 155 z dnia 14. Listopada 1855 l. 1554 i 11 Czerwca 1859 l. 2256 w kwotach 1122 złr. 50 ct i 492 złr. 55 ct. m. k. przyznanego o wprowadzenie postępowania sądowego prośbę wnieśli. — Wzywa się więc wszystkich wierzycieli, ażeby swoje wierzytelności na dobrach Olesko z Terebiczem zabezpieczone albo ustnie przy komisyi w tym celu ustanowionej, albo pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym sądzie obwodowym najdalej do dnia 15. Grudnia 1855 włącznie zgłosili.

Zgłoszenia te mają zawierać dokładne podanie imienia i przezwiska tudzież miejsce pobytu zgłaszającego, w danym razie tegoż pełnomocnika, który się pełnomocnictwem legalizowanem i prawnemi wymogami zaopatrzonem wykazać ma, dalej podanie żądanej należytości hipotekowanej tak co do kapitału, jak i odsetków, o ile tym równe z kapitałem prawo zastawu przysłuża, z wykazaniem miejsca tabularnego do żądanej wierzytelności odnoszącego się. Jeżeliby zgłaszający po za okręgiem tutejszego sadu obwodowego przebywał ma zarazem podać pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe przez pocztę do zgłaszającego wysłane zostaną, z równym prawnym skutkiem, jak gdyby takowe zgłaszającemu do rąk własnych doręczono zostały, wierzyciele którzyby swoje pretensye w terminie powyższym nie zgłosili, nie będą więcej przy terminie do tej rozprawy z stronami interesowanemi wyznaczyć się mającym słuchani, i tak uważani jakoby na przekazanie swej pretensyi na kapitał indemnizacyjny w miarę przysłużającego pierwszeństwa zezwolili, zarazem tracą także wszelkie prawa zarzutów i środków prawnych naprzeciw ugodzie, któraby w myśl §. 5 patentu z dnia 25. Września 1853 między stronami zgłaszającemi stanąć mogła, jeżeli pretensye ich w miarę pierwszeństwa tabularnego im przysłużającego na kapitał indemnizacyjny przekazane, albo wedle §. 27. patentu z dnia 8. Listopada 1853 przy gruncie pozostawione zostały.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 17. Września 1873.

(3629 2—3) **Edikt.**

Z. 6898. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr 70 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 20. Maj 1868 der Gerichtskosten pr 5 fl. 37 kr., der Exekutionskosten pr 1 fl. 87 kr., 3 fl- 26 kr., 2 fl. 17 kr., und der gegenwärtigen Kosten pr 14 fl. 54 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Erben des Jona Schaller gehörigen, einen Tabularkörper bildenden Grundtheiles sub CNr. 395 Stadt in Kołomyja, nach den vorgelegten Lizitationsbedingungen bewilligt; zur Vornahme derselben werden drei Termine u. z. auf den 22. Dezember 1873, den 22. Jänner 1874 und den 20. Februar 1874 jedesmahl um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth veräußert werden wird, falls dieselbe bei dieser drei Terminen nicht veräustert werden konnte, wird zur Einvernahme der Gläubiger hinsichtlich der zuzustellenden erleuchtenden Lizitationsbedingungen der Termin auf den 20. März 1874 um 9 Uhr Früh und sodann der 4te Termin auf den 22. April 1874 um 10 Uhr Früh bestimmt, bei welchem diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen vorgeladen, und denselben freigelaßen die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, 20. September 1873.

(3630 2—3) **Edict.**

Z. 8151. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Josel Hober pr. 65 fl. ö. W. sammt Zinsen von 4 fl. monatlich vom 10. Juli 1872 angefangen, der Exekutionskosten pr 4 fl., 1 fl. 36 kr., 2 fl 2 kr., 2 fl. 36 kr. und 5 fl. 50 kr. ö. W. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Gabriel Lutnik gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, in Kolomea sub CN. 591 Nadwornaer Vorstadt liegenden Realität nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilliget, hiezu werden drei Termine, u. z. auf den 31. Dezember 1873, den 29. Jänner 1874 und den 26. Februar 1874 jedesmahl um 10 Uhr VM. mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden, mit dem Bedeuten daß die Lizitationsbedingungen und das Schätzungs-Protokoll hiergerichts eingesehen werden kann.

K. k. Bezirksgericht.

Kolomea, 9. November 1873.

(3631 2—3) **Edykt.**

Nr. 3435. C. k. sąd w Turce zawiadamia niniejszem Prokopa Motyczak z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 3. Marca 1873 l. 731 na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. przeciw niemu wydanego, p. Semiona Syhianek gospodarza z Dniestrzyka dubowego kuratorem ustanowiono, któremu niniejszem zawezwany potrzebną do wniesienia zarzutów informacyę udzielić, lub innego zastępcę obrać i takowego sądowi przedstawić ma.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 10. Listopada 1873.

(3635 2—3) **Edykt.**

Nr. 65012. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem pp. Adama Korczak Gorajskiego i Józefę z Gorajskich hr. Skorupkową, że na dniu 10 Listopada 1873 do l. 65012 Dawid Kohen przeciw nim wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 584²/₄ we Lwowie położonej obowiązków Samuela Galla Dom. 122 pag. 311 n. 85 on. ad b. c. na rzecz ś. p. Józefa Korczak Gorajskiego intabulowanych, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy dekretowany i do takowej termin na dzień 19. lutego 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanawia sąd dla tychże kuratora w osobie adw. Dr. Przesmyckiego z substytucyą adw. Dr. Pasławskiego, z którym spór powyższy zostanie przeprowadzony.

O tem zawiadamia sąd nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych pp. Adama Korczak Gorajskiego i Józefę z Gorajskich hr. Skorupkową niniejszym edyktem z zawezwaniem, by albo osobiście w sądzie się stawili, swoje dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi wymienili, inaczej skutki, jakieby z zaniedbania wypadły sami sobie przypiszą. Zresztą poleca sąd pozwanym, by stronie przeciwnej tego, któremu dalsze postanowienia sądu w tej sprawie doręczone być mają wskazali, gdyż takowe w przeciwnym razie pierwpozwanemu, lub gdyby nie ten lecz współpozwana na skargę odpowiedziała, odpowiadajęcej będą doręczone.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. Listopada 1873.

(3699 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

No. 9533. Celem obsadzenia dwóch posad radców rachunkowych Namiestnictwa w randze VIII. klasy i płacą odpowiednią tej klasie wraz z dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs po 31. Grudnia 1873.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9. Grudnia 1873.

(3701 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 5655. Celem wydzierżawienia propinacyi w dwóch sekcyach dóbr skarbowych Kałuskich na okres od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876 odbędzie się dnia 23. grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya powtórna przez oferty pisemne.

Dzierżawa obejmuje sekcye II. (Mościska) z ceną wywołania 754 złr. i sekcyę XIV. Berłohy, Kamień) z ceną wywołania 686 złr.

Oferty pisemne należycie wystawione, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnieść w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 22. grudnia 1873 do godziny 6 wieczorem.

Warunki licytacyi można przejrzeć tutaj.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 8. Grudnia 1873.

(3706 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 21349. C. k. pow. Dyrekcya skarbu w Krakowie podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i mięsa w Wadowickim okręgu dzierżawnym na rok 1874 a warunkowo na rok 1875 i 1876 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 22. Grudnia 1873 przed południem.

Cena wywołania 4500 złr. a poręczne 450 zł.

Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu do dnia 21. grudnia 1873, godziny drugiej po południu.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Kraków 8. grudnia 1873.

(3604 2—3) **Edykt.**

Nr. 25852. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci tegoż spadkobierców, że przeciw niemu:

1) p. Katarzyna Kalinowska, pod dniem 14. Września 1873 l. 23844 o zapłacenie sumy 2000 zł. w. a. z pn.

2) p. J. N. Offen pod dniem 12. Września 1873 l. 23700 o zapłacenie sumy 300 zł. w. a. z pn.

3) p. Pinkas Bauminger pod dniem 12. Września 1873 l. 23701 o zapłacenie sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn.

4) p. Emanuel Bauminger pod dniem 12 Września 1873 l. 23698 o zapłacenie sumy 250 tal. pr.

5) p. J. N. Offen pod dniem 12. Września 1873 l. 23699 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn.

6) p. J. N. Offen pod dniem 12. Września 1873 l. 23703 o zapłacenie sumy wokslowej 900 zł w. a. z pn.

pozwy wnieśli, w załatwieniu tychże pozwów nakazy zapłaty sum zaskarzonych i ostrzeżenia hipoteczne dozwolone zostały.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Karola Dobrowolskiego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Lisowskiego kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Blatteisa ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonych sporach poczynił zarzuty, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 15. Listopada 1873.

(3607 2—3) **Edykt.**

No. 4030. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że dnia 23. Lutego 1873 zmarł w Taniawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia włościanin Senio Kościów, zostawiwszy spadek nieruchomy. Ponieważ pobyt Dmytra Kościow, syna spadkodawcy, sądowi wiadomym nie jest, przeto wzywa się tegoż Dmytra Kościow. by wciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił do sądu i względem spadku, złożył oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z spadkobiercami, którzy już się zgłosili, oraz z kuratorem Iwanym Kabalem, dla zachowania praw Dmytra Kościowego tymczasowo ustanowionym pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 29. Października 1873

(3619 2 3) **Edykt.**

Nr. 5406. C. k. sąd powiatowy w Brzesku, w celu zaspokojenia pretensyi Majera Nierenbergera w kwocie 26 zł. w. a, zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy gospodarstwa włościańskiego pod nr. 46 w Okocimie położonego, nie będącego przedmiotem ksiąg gruntowych, stanowiącego własność Antoniego i Maryanny Stasów, która to licytacya w tutejszym sądzie w terminach: 15. Stycznia, 29. Stycznia i 26. Lutego 1874 roku, zawsze o godzinie 9. rano odbywać się będzie pod następującemi warunkami:

1. Na 1. i 2. terminie połowa tej realności sprzedaną być może tylko za cenę szacunkową luq powyżej takowej, na 3. terminie zaś i poniżej tej ceny.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 600 zł. w. a.

3. Każdy licytant nie wyjmując egzekucyę popierającego, obowiązany jest złożyć wadyum 60 zł. w. a. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej.

4. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum —w 14. dniach po prawomocności rezolucyi akt dokonanej licytacyi do wiadomości przyjmującej — do depozytu sądowego złożyć, poczem mu połowa powyższej realności w posiadanie oddaną, tudzież dekret dziedzictwa wydanym zostanie.

5. Nabywcy niedotrzymującemu warunku poprzedniego przepada wadyum, a nadto tenże za szkody wyniknąć mogące całym swym majątkiem będzie odpowiedzialnym i na jego koszt i niebezpieczeństwo nastąpi relicytacya powyższej połowy realności w jednym terminie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 26. Listopada 1873.

(3586 3—3) **Edykt.**

Nr. 5660. Ze strony c. k. Sądu niżej wyrażonego, zawiadamia się niniejszym edyktem, że uznanemu za marnotrawcę uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. Sierpnia 1873., do l. 45994. Fedkowi Mastyga z Dmytrowic, ustanowiono kuratora w osobie Piotra Jawnego z Dmytrowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki dnia 28. Listopada 1873.

(3624 2—3) **Edykt.**

Nr. 2942. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25. Czerwca 1873 l. 5457, c. k. sąd powiatowy w Nadwórnej celem przymusowego ściągnienia sumy wekslowej 1268 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% od 16. lipca 1861 liczyć się mającemi, tudzież kosztów sporu w kwocie 10 zł. 12 cent. i kosztów egzekucyi w kwotach 9 zł. 22 ct., 9 zł. 8 ct. i 14 zł. 25 ct. w. a. przyznanych, rozpisuje przymusową publiczną licytacyę realności pod n. k. 2 w Nadwórnej położonej, do masy spadkowej po Chaimie Natanie Hirsch należącej, na rzecz Kiwy Hirsch i Eyzyka Bursztyn mającą się odbyć w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. 16. Stycznia, 20. Lutego i 27. Marca 1874, każdą razą o 9. godzinie zrana pod następującemi warunkami:

1. Do przymusowej licytacyi realności pod l. 2 w Nadwórnej położonej, wyznacza się 3 termina z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową wywołaną, lub też wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, chociażby niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności, a mianowicie 5645 zł. w. a.

3. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej kwotę 564 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub nareszcie w listach zastawnych gal. tow. kred. z kuponami, lub nakoniec w obligacyach indemnizacyjnych okręgu lwowskiego z kuponami, te jednak listy zastawne i obligacye wedle najniższego ostatniego kursu w urzędowej Gazecie lwowskiej umieszczonego, nigdy jednak wyżej ich nominalnej wartości tytułem wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. To wadyum zostanie nabywcy w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

4. Nabywca obowiązanym będzie pierwszą połowę ceny kupna, w którą złożone przez niego wadyum wliczone będzie, natychmiast po odbytej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach złożyć, a jeśliby to wadyum w listach za-

stawnych lub w obligacyach indemnizacyjnych było złożone, takowe na gotówkę przemienić, drugą zaś połowę ceny kupna obowiązanym będzie nabywca najdalej do dni 14. po prawomocności uchwały sądowej przedsięwziętą licytacyę potwierdzającą, do depozytu sądowego w gotówce złożyć.

5. Skoro kupiciel ustępowi 4. niniejszych warunków w zupełności zadość uczyni, wydanym mu zostanie dekret własności nabytej realności i zarazem fizyczne posiadanie takowej sądownie, nie czekając nawet jego zgłoszenia oddane mu będzie.

6. Gdyby kupiciel warunkami 4. zadość nie uczynił, a mianowicie, gdyby natychmiast po odbytej licytacyi pierwszą połowę ceny kupna do rąk komisyi licytacyjnej w całości nie złożył, natenczas ma być natychmiast przez tę samą komisyę licytacyjną, dalsza licytacya tej samej realności na koszt i stratę wiarołomnego nabywcy przedsięwziętą, przy której realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak kupiciel drugiej połowy ceny kupna w należytym czasie nie złożył, natenczas na żądanie jednej ze stron interesowanych, bądź właściciela, bądź też egzekucyę prowadzącego, rozpisaną zostanie na koszt i stratę wiarołomnego kupiciela relicytacya tej nabytej przez niego realności. Ta licytacya odbędzie się tylko w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę. Tak w pierwszym jak w drugim wypadku odpowiada wiarołomny kupiciel za wszystkie szkody i straty nietylko złożonem wadyum ale także całym swym majątkiem.

7. Egzekucyę prowadzącym pp. Eizyk Bursztym i Kiwa Hirsch wolno jest nawet bez złożenia wadyum licytować, a gdyby się przy licytacyi utrzymali, ich płynu wierzytelności na tej realności ciężące z odpowiednią częścią ceny kupna skompenzować i nne wierzytelności do zapłaty na siebie przyjąć, a resztującą cenę kupna w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, do depozytu sądowego złożyć.

8. Od dnia odebrania fizycznego posiadania nabytej realności obowiązanym będzie kupiciel wszelkie podatki ciężary gminne i inne gruntowe sam ponosić.

9. Taksę od nabycia własności kupiciel sam z własnych funduszów zapłacić jest obowiązanym.

Wyciąg tabularny, tudzież akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane lub w odpisie podjęte.

Przeprowadzenie tej licytacyi i przedłożenie dotyczącego protokołu wraz z uzyskaną ceną kupna porucza się c. k. kanceliście p. Uliczce.

W razie, gdyby ta realność przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułatwienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 5. Marca 1874.

O czem się świetna c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego skarbu jako tabularnego wierzyciela Kiwy Hirscha i Eizyka Bursztyna wierzycieli tabularnych, nieobjętą masę spadkową Chaima Natana Hirscha przez kuratora adwokata Skałkowskiego we Lwowie i c. k. urząd podatkowy w Nadwórnej, wreszcie tych wierzycieli tabularnych, którymby uchwała niniejsza w należytym czasie doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 8. Listopada 1872 do tabuli weszli, przez kuratora w osobie p. Jakóba Hirscha w Nadwórnej ustanowionego, uwiadamia i przez edykta ogłasza.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 31. Października 1873.

(3384 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 141. Wydział tarnowskiej izby adwokatów ogłasza niniejszem, stosownie do §. 21 ust. adw., że p. Dr. Ludwik Kapiszewski adwokat w Tarnowie, tutejszemu Wydziałowi dnia 4. Listopada 1873 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Gorlic przeniesie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnów, dnia 10. Listopada 1873.

(3587 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23536. W c. k. dyrekcyi poczt będzie w miesiącu Styczniu 1874. około 200. centnarów zużytego papieru do sprzedania, z którego pewna część w obec komissyi startą być musi.

Mający chęć kupienia mają swe opieczętowane i na jeden centnar opiewające oferty z załączeniem wadyum stu złr. (100 złr.) wnieść do dnia 31. Grudnia 1873. przed godziną 12tą w południe do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyi mogą być w tutejszym głównym urzędzie pocztowym, w urzędach pocztowych na dworcu kolei Karola Ludwika jakoteż na Podzamczu, nareszcie na wszystkich trzech filiach pocztowych we Lwowie przejrzane.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 15. Listopada 1873.

(3689 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 490 I. N. C. k. Izba notaryuszów w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania b. zastępcy c. k. Notaryusza Goebla w Krakowie, Dr. Ludwika Midowicza, do kaucyi notaryalnej za tymże przez pomienionego notaryusza zapisanej rościć sobie mogli, aby takowe w izbie notaryalnej w Krakowie w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej pisemnie zgłosili, albowiem w przeciwnym razie, po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye dewinkulacya kaucyi orzeczoną i takowa wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 8. Listopada 1873.

(3615 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

1939/pr. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie posady adyunkta w randze IX. z roczną płacą 1100 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. Grudnia 1873.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 2. Grudnia 1873.

(3691 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 3511. Przy c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie opróżnioną została posada zastępcy nadprokuratora w VIII klasie rangi z płacą i dodatkami systemizowanemi, celem obsadzenia której posady, niniejszem konkurs się rozpisuje.

Ubiegający się o tę posadę podania swe wnieść mają do dnia 25. Grudnia 1873 w należytej drodze do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków 9. Grudnia 1873

(3689 3—3) **Konkurs.**

Nr. 24946. Posada pocztmistrza w Oświęcimie powiat Biała; za kontraktem służbowym i kaucyą 420 złr., dotacya roczna 420 złr., ryczałt kancelaryjny 315 złr., dodatek na ekspedytora 600 złr., pakowne 60 złr. i pobieranie systemizowanego jezdnego za komunikacyę z koleją; dalej za codzienne jazdy osobowe Oświęcim-Kenty i za codzienne jedno razową kariolkę Oświęcim-Wadowice.

Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Pogórskiej woli.

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Urząd ten będzie utrzymywać swą komunikacyę za pomocą obiegających poczt między Tarnowem i Duklą.

Posada pocztmistrza w Dubiecku, powiat Przemyśl,

za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr. dotacya roczna 300 złr, ryczałt kancelaryjny 80 złr., pobieranie prawnie oznaczonego jezdnego do szybkowozu Przemyśl-Dukla i pobieranie przypranego rocznie 140 złr. do tej jazdy.

Posada pocztmistrza w Gródku obok Lwowa, za kontraktem i kaucyą 500 złr., dotacya roczna 500 złr, ryczałt kancelaryjny 120 złr.

Pocztmistrz obowiązany jest trzymać 3 konie, jedną krytą i jedną otwartą kaleszę, dwa wozy listowe i dwie torby sztafetowe.

Posada ekspedyenta pocztowego w Gromniku, powiat Tarnow,

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., dotacya roczna 150 złr. i ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Podania mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

Lwów dnia 29. Listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

(3590 3—3) **KONKURS.**

Nr. 709. Na obsadzenie posady sekretarza Rady powitowej w Przemyślanach.

Z posadą tą połączone wynagrodzenie 800 złr. bez wszelkich innych dodatków.

Kompetenci o tę posadę, posiadający kwalifikacyę, mają podania do 6ciu tygodni od ostatniego ogłoszenia wnieść do Rady powiatowej w Przemyślanach.

Ukończeni prawnicy będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Przemyślany dnia 15. listop. 1873.

C. k. uprzyw. kolej  **Arcyksięcia Albrechta.**

OGŁOSZENIE.

Zaprowadzenie pociągów Nr. III i IV.

Nr. 3605/987/II. Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, iż począwszy od dnia

16. Grudnia 1873

aż do odwołania, oprócz pociągów Nr. I i II, które jak dotychczas tak i nadal codziennie, także pociągi Nr. III IV, lecz tylko w Niedzielę, Wtorek i Czwartek w ruch puszczane będą.

Dyrekcya Ruchu.

Uwaga: Odjazd pociągu Nr. III ze Lwowa o godz. 5 min. 30 wieczór.
Przyjazd „ „ „ do Stryja „ „ 9 „ 36 „

Odjazd pociągu Nr. IV ze Stryja o godz. 6 min. 25 wieczór.
Przyjazd „ „ „ do Lwowa „ 10 „ 31 „

(Przedruk nie będzie płacony) (3620 2—3

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

najbliższe ciągnienie **2. Stycznia 1874** z główną wygraną **zł. 40,000**

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(3660 3-10)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje we **Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

od dnia 1. lutego 1873

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe za **8** dni po wypowiedzeniu
$5^1/_2$ „ „ **14** „ „
6 „ „ **30** „ „
$6^1/_2$ „ „ **60** „ „
7 „ „ **90** „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1go lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą

od dnia 1. lutego 1873

o $^1/_2$ proc. wyżej z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia

Lwów 20. stycznia 1873.

(224 45—?) **Dyrekcya.**

Jako nadzwyczaj właściwy

podarek na kolendę

świąt Bożego Narodzenia

zalecają się

LOSY miasta KRAKOWA

których następne ciągnienie

2. Stycznia 1873.

najwyższe wygrane:

Złr. 40,000, 3,000, 600 w. a.

(3661 3-7) Najniższa wygrana Złr. 30.

1 los kosztuje Złr. 22.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.